DZIŚ 4 STRONY

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, piątek 21 sierpnia 1953 r.
Nr 198 (1027) B
Cena 20 gr

Wyższa Szkoła Ekonomiczna Biblioteka Główna w Sopocie

Przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego

7.000.000 nowych podręczników szkolnych otrzyma młodzież wiejska

(Informacje własne)

Pałace Młodzieży przed pierwszym września

Placówki wychowania pozaszkolnego — Pałace Młodzieży, Młodzieżowe Domy Kultury, Domy Harcerza i inne przygotowują się obecnie intensywnie do pracy, która rozpocznie się w br. równocześnie z pierwszym dniem zajęć w szkołach.

W nowym roku szkolnym placówki wychowania pozaszkolnego zwrócą szczególną uwagę na jak najlepsze przygotowanie młodzieży do uczestnictwa w ogólnopolskich imprezach szkolnych, organizowanych z okazji 10-lecia Polski Ludowej. Szerzej, niż w roku ub. rozwiną więc swą pracę młodzieżowe zespoły artystyczne, które przygotowują specjalnie bogate i atrakcyjne programy.

Około 100 nowych wzorów pomocy naukowych

W porównaniu z ubiegłym rokiem szkolnym produkcja zakładów wytwórczych pomocy naukowych podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Szkolnego wzrosła o **34 proc.** Wyprodukowano w tym roku około **100 nowych wzorów** pomocy naukowych takich, jak np. **modele transformatorów i silników, model maszyny parowej, pompę próżniową i inne.**

Do nauki biologii młodzież otrzyma **gablotki ze szkodnikami naszych lasów, sadów, pól (m. in. ze stonką ziemniaczaną) preparaty obrazujące rozwój zwierząt domowych i inne, oraz preparaty mikroskopowe.** Centrala Zaopatrzenia Szkół „Cezas" produkuje **250 rodzajów** pomocy naukowych — w tym najwięcej pomocy naukowych z dziedziny fizyki i chemii.

M. B.

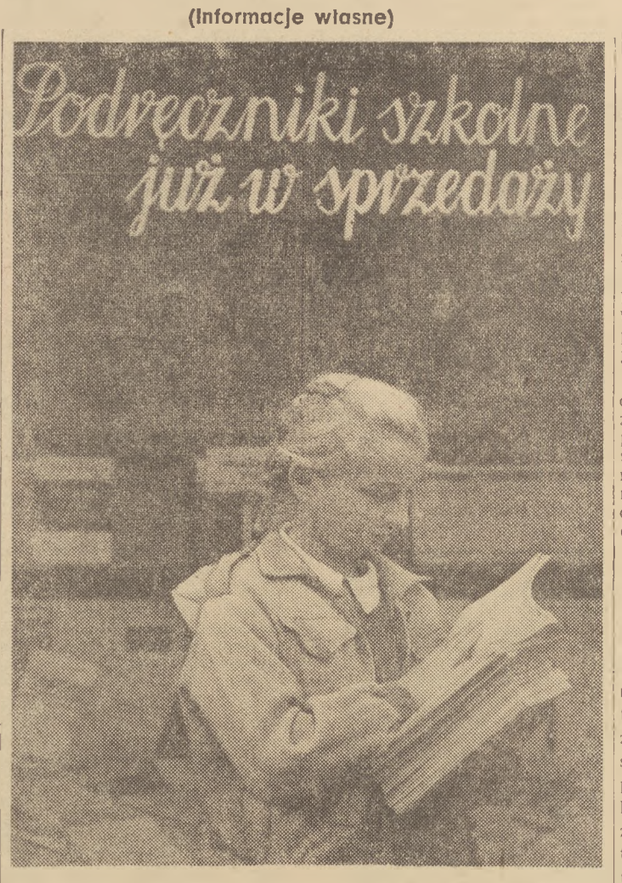

Foto CAF

Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska" ze szczególną starannością przygotowały się do zaopatrzenia młodzieży wiejskiej w podręczniki oraz przybory niezbędne do nauki w nowym roku szkolnym. Sklepy gminnych spółdzielni znacznie lepiej niż w roku ubiegłym zaopatrzone zostały w **podręczniki szkolne, zeszyty, bruliony, bloki rysunkowe, atrament, ołówki, stalówki, kredki, farby, cyrkle, kątomierze, linijki, pióreczniki, plastelinę, obsadki, tornistry itp.** Np. nowych podręczników szkolnych młodzież wiejska otrzyma w bieżącym roku **około 7.000.000** to znaczy o **milion więcej** niż w roku ubiegłym.

Przyspieszyć remonty szkół

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane przeprowadzające remonty w 77 szkołach Warszawy już w 75 proc. zakończyło prace remontowe.

Jednakże wskutek zbyt późnego rozpoczęcia robót w szkołach **Wilanowa i Powsina** remonty izb lekcyjnych nie będą zakończone przed 1 września.

W szkołach zawodowych podległych **Ministerstwu Handlu Wewnętrznego** mieszczących się przy ulicy **Szpitalnej 5** trwają jeszcze prace malarskie.

Mimo wydajnej pracy brygady **tow. Stawińskiego**, w której znajdują się tacy przodownicy pracy, jak np. **Gonta Władysław**, wykonujący **520 proc.** normy, — prace malarskie, które powinny być ukończone już dawno, przeciągnęły się jeszcze do 22 br.

H. W.

Przed sierpniowymi konferencjami nauczycieli

W końcu bieżącego miesiąca nauczycielstwo szkół wszystkich typów zbierze się dorocznym zwyczajem na konferencjach sierpniowych. Przed przystąpieniem do pracy w nowym roku szkolnym 1953/54 omówione zostaną wyniki pracy dydaktycznej i wychowawczej z roku ubiegłego oraz zadania na nowy rok w świetle wskazań VIII Plenum KC PZPR.

Zasadniczą tematyką tegorocznych konferencji sierpniowych będzie zagadnienie kształtowania przez nauczycieli podstaw naukowego światopoglądu młodzieży i wychowania jej w duchu moralności socjalistycznej.

Nota radziecka w sprawie Niemiec wskazuje konkretną drogę do trwałego pokoju w Europie

Odgłosy prasy światowej

Agencja TASS ogłosiła echa prasy zagranicznej na notę rządu radzieckiego do rządów Francji, W. Brytanii i USA w kwestii niemieckiej. Poniżej podajemy depesze agencji TASS z różnych krajów.

Wszystkie centralne dzienniki chińskie, czechosłowackie, rumuńskie, bułgarskie, albańskie i węgierskie opublikowały 18 bm. tekst noty rządu radzieckiego do rządów Francji, W. Brytanii i USA w sprawie Niemiec.

WĘGRY

W artykule wstępnym **„Wielki program pokoju i bezpieczeństwa Europy"** dziennik **„Szabad Nep"** pisze: Propozycje Związku Radzieckiego w kwestii niemieckiej mają niezwykle doniosłe znaczenie.

Nota rządu ZSRR wskazuje nie tylko pożądaną lecz całkowicie realną drogę do rozwiązania całokształtu problemu niemieckiego. Propozycje ZSRR są dobitnym wyrazem pokojowej polityki zagranicznej rządu radzieckiego, opierającej się na zasadzie, że w obecnej chwili nie ma takich spornych lub nierozwiązanych kwestii, których nie można by było rozwiązać w drodze pokojowej na podstawie porozumienia zainteresowanych stron.

NIEMCY

Ludność **Niemieckiej Republiki Demokratycznej i wszyscy miłujący pokój Niemcy z głęboką wdzięcznością powitali nową notę rządu radzieckiego do rządów trzech mocarstw zachodnich**, oceniając ją jako nowy dowód szczerego dążenia rządu radzieckiego, do jak najszybszego rozwiązania kwestii niemieckiej. Wiadomości o gorącej aprobacie nowej pokojowej inicjatywy Związku Radzieckiego napływają ze wszystkich części Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Nową pokojową inicjatywę Związku Radzieckiego aprobują różne warstwy ludności NRD.

Dnia 17 bm. w wielu przedsiębiorstwach demokratycznego sektora Berlina odbyły się zebrania załóg, na których omówiono notę rządu radzieckiego.

Na zebraniu załogi **fabryki odbiorników radiowych w dzielnicy Berlina Koepenick** wygłosili przemówienia wicepremier Niemieckiej Republiki Demokratycznej **Walter Ulbricht** i wicepremier **Hans Loch.**

Hans Loch stwierdził w swym przemówieniu, że nota ZSRR dowodzi raz jeszcze, iż Związek Radziecki zdecydowany jest walczyć o utrzymanie pokoju, o jedność Niemiec, o to, aby Niemcy weszły do rodziny miłujących pokój narodów, jako równouprawniony naród.

„Jest to wielka pomoc dla nas — oświadczył Hans Loch. Każda propozycja zawarta w nocie rządu radzieckiego odpowiada najgorętszym pragnieniom i dążeniom wszystkich uczciwych Niemców... Jeśli rząd USA, który za pomocą swych agentów rozdaje jałmużnę w postaci paczek żywnościowych, rzeczywiście pragnie pomóc narodowi niemieckiemu, to powinien przyjąć wysunięte przez Związek Radziecki propozycje, przewidujące również znaczne zmniejszenie zobowiązań finansowo-gospodarczych powstałych w wyniku wojny".

Wicepremier **Walter Ulbricht** podkreślił, że nowa nota rządu radzieckiego toruje drogę do pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej.

Każdy Niemiec na Wschodzie i na Zachodzie — stwierdził Walter Ulbricht — wita z całego serca nową notę rządu radzieckiego, ponieważ wskazuje ona drogę do trwałego pokoju w Europie.

Naszym najgorętszym pragnieniem — podkreślił w zakończeniu Walter Ulbricht — **jest, aby przez jednomyślne wyrażenie woli całego narodu niemieckiego udało się osiągnąć zgodę mocarstw zachodnich, które usiłowały dotychczas stawiać przeszkody zawarciu traktatu pokojowego z Niemcami, na propozycje radzieckie.**

Przemawiający następnie przedstawiciele załogi witali z uznaniem notę rządu radzieckiego, wskazując na jej doniosłe znaczenie dla jak najszybszego, pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej.

Na zebraniu załogi przedsiębiorstwa „Schering" w Adlershof przemówienia na temat noty rządu radzieckiego wygłosili wicepremierzy Niemieckiej Republiki Demokratycznej **Heinrich Rau** i **Otto Nuschke.**

Demokratyczna prasa berlińska opublikowała liczne wypowiedzi obywateli Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie noty Związku Radzieckiego.

Propozycje rządu radzieckiego w sprawie przywrócenia jedności Niemiec w drodze zwołania konferencji pokojowej i utworzenia tymczasowego rządu ogólno-niemieckiego — pisze dziennik **„Neues Deutschland"** — odbiły się wszędzie potężnym

(dokończenie na str. 4)

Strajki we Francji obejmują wciąż nowe gałęzie gospodarki

Walka strajkowa mas pracujących Francji przeciwko rządowi wojny i nędzy rozwija się nieustannie. Rokowania prawicowego kierownictwa rozłamowych związków zawodowych z rządem, mające na celu ograniczenie zasięgu strajku i podważenie jedności mas pracujących — zakończyły się fiaskiem. Główna przyczyna przerwania tych rokowań tkwi w fakcie, że miliony ludzi pracy, prowadzących już trzeci tydzień potężną walkę strajkową, zajmują nieugiętą postawę i przeciwstawiają się wszelkim rozbijackim manewrom.

W odpowiedzi na pogróżki Laniela, klasa robotnicza wzmaga bojowość

Trwa z niepohamowaną siłą **strajk generalny kolejarzy, pracowników poczty, telegrafu i telefonów, pracowników zakładów użyteczności publicznej, gazowni, elektrowni, metra, autobusów, górników.** Pogróżki i ultimatum premiera Laniela wzmogły jeszcze bardziej bojowość klasy robotniczej. **Ruch strajkowy rozszerza się i obejmuje wciąż nowe zakłady przemysłowe i przedsiębiorstwa.** Przybrał na sile w szczególności strajk pracowników arsenałów i stoczni państwowych. Z doniesień prasy wynika, że również w tej dziedzinie strajk jest powszechny. **Rozszerza się z dnia na dzień strajk robotników budowlanych** na terenie całej Francji, jak również **włókniarzy, robotników przemysłu chemicznego** i innych dziedzin.

W szybkim tempie i na wielką skalę **rozwija się strajk metalowców i robotników przemysłu budowy maszyn oraz przemysłu samochodowego.** W zakładach samochodowych **Renault**, które po okresie urlopowym wznawiają w tych dniach produkcję, toczą się rozmowy między CGT a chrześcijańskimi związkami zawodowymi w sprawie natychmiastowego przystąpienia do walki o poprawę warunków bytu robotników, o natychmiastowe zwołanie nadzwyczajnej sesji parlamentu, o poszanowanie praw związków zawodowych oraz o uchylenie rządowych dekretów nędzy.

W okręgu paryskim większość fabryk przemysłu hutniczego i przemysłu budowy maszyn jest unieruchomiona wskutek strajku. Ruch strajkowy metalowców rozszerza się na departamenty **Nord, Seine et Oise, Rhone, Pas de Calais, Loire Inferieuro, Sarthe, Ain, Loiret, Seine et Marne, Ariege** itd. M. in. **w Denain** strajkuje **10 tys. robotników** koncernu Usiner.

Trwa walka strajkowa urzędników państwowych, a zwłaszcza urzędników skarbowych, celnych i pracowników państwowego monopolu tytoniowego i zapałczanego.

Na czwartek proklamowany został **powszechny 24-godzinny strajk marynarzy floty handlowej.** Dnia 19 bm. strajk objął fabryki przemysłu papierniczego oraz garbarnie. Walka strajkowa odbywa się we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego Francji na bazie najszerszej jedności.

Wiece protestacyjne b. kombatantów oraz lokatorów w Paryżu, Marsylii i Lyonie

Prasa donosi, że w Paryżu i w wielu innych miastach odbywają się masowe zebrania strajkujących, którzy protestują przeciwko represjom rządowym i pogróżkom premiera Laniela oraz wyrażają zdecydowaną wolę kontynuowania strajku aż do zwycięstwa. Donoszą także o **wiecach protestacyjnych lokatorów w Paryżu, Marsylii, Lyonie.** Lokatorzy występują przeciwko dekretom, przewidującym stopniową podwyżkę czynszów o 600 proc. **(sześćset sześćdziesiąt procent)** w stosunku do czynszów płaconych w roku 1948. Odbywają się również **zebrania protestacyjne byłych kombatantów oraz ofiar wojny,** w których prawa godzą nowe dekrety rządowe. Przewodniczący związku byłych kombatantów **Brou** złożył oświadczenie, w którym zakomunikował, że renty dla kombatantów i pomoc państwa dla nich jest minimalna. W budżecie na rok 1953 przewiduje się na ten cel sumę, wynoszącą tyle, ile kosztują cztery dni wojny w Indochinach. „Byli kombatanci — zaznaczył Brou — nie pozwolą, aby pozbawiono ich nabytych praw po to tylko, by mieć możność kontynuowania wojny, którą większość Francuzów uważa za zgubną dla kraju i sprzeczną z konstytucją".

Z dworców paryskich nie wyruszył ani jeden pociąg. Wbrew zapewnieniom władz, że komunikacja będzie uruchomiona, podróżni daremnie oczekiwali przed paryskim dworcem Saint Lazaire na odejście pociągu.

Foto — CAF

We wszystkich miastach francuskich odbywają się potężne wiece solidarnościowe ze strajkującymi. Policja jest bezsilna w obliczu potężnego ruchu jedności i protestu. W Paryżu odbył się w dniu 14 bm. wielki wiec przed dworcem Austerlitz, pilnie strzeżonym przez podwójne kordony policji. Zebrani protestowali przeciwko rządowej polityce militaryzacji i nędzy, wyrażali swą solidarność ze strajkującymi.

Foto — CAF

Historia francuskiego ruchu robotniczego nie zna tak potężnego strajku, jak obecny — pisze „Humanité"

Dziennik **„Combat"** podaje, że rząd koncentruje w okręgu paryskim i w innych ośrodkach przemysłowych znaczne siły policyjne i oddziały wojsk pancernych. Donoszą równocześnie o dalszych aresztowaniach wśród kolejarzy, pracowników pocztowych i pracowników zakładów użyteczności publicznej.

„Humanite" omawiając sytuację strajkową, stwierdza w artykule wstępnym: **Historia francuskiego ruchu robotniczego nie zna przykładu tak potężnego strajku, jak obecny..** Liczba strajkujących, szeroki wachlarz organizacji związkowych które uczestniczą w walce, ich jedność, która z każdym dniem się wzmacnia u podstaw, poparcie ludności, jakim strajk się cieszy — wszystko to jest niebywałe. Na żądanie mas pracujących premier odpowiada pogróżkami. Ale strajkujący nie dają się zastraszyć i umacniają swą jedność w walce o wspólną sprawę. Głębia i siła obecnej walki strajkowej spowodowały fiasko separatystycznych rokowań prawicowego kierownictwa Force Ouvriere i chrześcijańskich związków zawodowych z rządem. Tego rodzaju pertraktacje, bez udziału największej organizacji związkowej — CGT odbywają się zawsze kosztem klasy robotniczej.

„Humanite" zaznacza następnie, że masy pracujące odniosły poważne zwycięstwo. Oto bowiem **ponad 1/3 deputowanych zażądało zwołania nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Narodowego** i zmusiło przewodniczącego Herriota do wyznaczenia terminu posiedzenia biura Zgromadzenia Narodowego. Nie ulega wątpliwości, że zastosowane zostaną środki nacisku w tym kierunku, aby biuro opóźniło zwołanie parlamentu. W związku z tym — stwierdza dziennik — należy zachować czujność. Hasło zwołania parlamentu podjęte zostało przez wszystkich ludzi pracy i zmusiło również prawicowe kierownictwo rozłamowych organizacji związkowych do poparcia tego postulatu. Masy pracujące walczą o uchylenie dekretów i wysuwają rozmaite żądania ekonomiczne. Pozostaje to w związku ze skutkami polityki kół rządzących Francji. Masy pracujące domagają się zwołania parlamentu, aby zmienić tę politykę.

(Artykuł pt. „Lud francuski walczy" czytaj na str. 2-giej).

Powróciły do kraju pierwsze grupy delegatów na IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie

19 bm. powróciły do Polski, serdecznie witane na dworcu w Stalinogrodzie, pierwsze grupy delegatów na IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie.

„Razem z Wami przeżywaliśmy Festiwal i razem z Wami cieszymy się z jego osiągnięć — mówiła, witając przybyłych, wiceprzewodnicząca Zarządu Wojewódzkiego ZMP Alicja Gorki. — Młodzież woj. stalinogrodzkiego przez cały czas trwania Festiwalu ambitnie walczyła o zwycięską realizację swych planów produkcyjnych. Wzmożona praca górników i hutników, robotników i techników kontynuowana będzie nadal".

W imieniu przybyłych delegatów za serdeczne powitanie podziękowali Tadeusz Zienkiewicz, członek zespołu Liceum Muzycznego w Stalinogrodzie i Barbara Brandówna z Powiatowego Domu Kultury w Bielsku. Przekazali oni młodzieży polskiej serdeczne pozdrowienia od walczącego o pokój i przyjaźń młodego pokolenia całego świata.

Następne grupy delegatów na Festiwal w Bukareszcie oczekiwane są w dniu 20 bm.

Tu mówi NOWA HUTA

Zbliża się dzień, kiedy zadymią kominy oddziału szamotowego wytwórni materiałów ogniotrwałych w Nowej Hucie. Roczna produkcja całej wytwórni przewyższa znacznie produkcję wszystkich tego rodzaju wytwórni w kraju.

W miarę przybliżania się terminu próbnego rozruchu, wzmaga się tempo pracy dziesiątek brygad robotniczych, które rywalizują ze sobą o pełne i rytmiczne wykonywanie planów.

W całym kraju trwają przygotowania do jesiennej kampanii siewnej

Z całego kraju napływają meldunki o wzmożeniu przygotowań do jesiennej kampanii siewnej. W wielu POM-ach, GOM-ach i PGR-ach przygotowania te są już ukończone. Jednocześnie napływają wiadomości o siewach rzepaku ozimego.

W woj. warszawskim sprzęt maszynowy przeznaczony do jesiennej akcji siewnej jest w zasadzie przygotowany. W bież. roku przewidziane jest rozprowadzenie **2.585 ton** nasion selekcyjnych na obsiew ok. **17 tys. ha.** Po raz pierwszy w woj. warszawskim przeprowadzono na szeroką skalę wymianę sąsiedzką materiału siewnego.

W ramach upowszechnienia wiedzy rolniczej prowadzone są specjalne pogadanki dla rolników na temat jesiennych prac siewnych. Po pogadankach wyświetla się filmy rolnicze.

— O pełnej gotowości ciągników, siewników zbożowych oraz nawozowych, kopaczek, pługów, bron, kultywatorów oraz innych maszyn i narzędzi, które zostaną użyte do prac jesiennych, zameldowało w woj. kieleckim wiele POM-ów i GOM-ów.

Sprawnie przebiega również sprzedaż nawozów sztucznych.

PGR-y olsztyńskiego przodują w siewach

Wszystkie zespoły PGR okręgu olsztyńskiego — za wyjątkiem zespołu Ramty — zakończyły już siewy rzepaku ozimego.

Obecnie we wszystkich zespołach PGR trwają siewy jęczmienia ozimego oraz przeprowadza się orki jesienne. Orki są najbardziej zaawansowane w zespołach **Kozłowo** i **Załuski.**

Rolnicy woj. poznańskiego rozpoczęli na szeroką skalę siewy rzepaku ozimego. Chłopi powiatów: **Krotoszyn, Śrem** i **Środa** zasiali już kilkaset ha rzepaku. Ponad **500 ha** rzepaku zasiano w spółdzielniach produkcyjnych. Wśród PGR-ów przodują zespoły **Konarzewo** w pow. Poznań.

PRZED III ŚWIATOWYM KONGRESEM STUDENTÓW w Warszawie

Studenci polscy piszą do swych zagranicznych kolegów

Wymianę listów ze studentami zagranicznymi prowadzą studenci wszystkich wyższych uczelni w Polsce. Oprócz listów zbiorowych wysyłają do przyjaciół zagranicą listy również delegaci i obserwatorzy na III Światowy Kongres Studentów w Warszawie.

Przedkongresowa wymiana listów studentów polskich ze studentami zagranicznymi obejmuje coraz szersze kręgi.

W liście studentów Politechniki Gdańskiej do studentów w **Oxfordzie** czytamy:

„Drodzy przyjaciele, studenci Uniwersytetu w Oxford! Zaledwie kilka dni dzieli nas od III Światowego Kongresu Studentów w Warszawie. Nadchodzi chwila, kiedy przedstawiciele nasi spotkają się na ulicach i placach Warszawy, aby wymienić swe doświadczenia uzyskane w uporczywej walce o utrzymanie pokoju na całym świecie, aby zamanifestować swą jedność.

Dziś, kiedy wybraliśmy swoich delegatów na Kongres, kiedy dokonaliśmy podsumowania dotychczasowej pracy przygotowawczej, jeszcze jaśniej i konkretniej widzimy swoje zadania. Zadania te to ciągła uporczywa walka o głębokie opanowanie wiedzy i utrwalenie pokoju. Nasi delegaci na Kongresie opowiedzą o naszej pracy i opiece Państwa Ludowego nad uczącą się młodzieżą, opowiedzą o budujących się nowych gmachach naszej uczelni, o naszych z roku na rok polepszających się warunkach nauki.

Ślemy Wam serdeczne, braterskie pozdrowienia.

Łączy nas jeden cel i jedna myśl — walka o lepszą, szczęśliwszą przyszłość.

Naprzód na III Światowy Kongres Studentów!

Studenckie podarki przyjaźni

Wiele upominków przygotowali studenci łódzkich wyższych uczelni dla swych zagranicznych kolegów, delegatów na III ŚKS w Warszawie. M. in. słuchacze Uniwersytetu Łódzkiego oraz Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łodzi wykonali albumy ze zdjęciami ilustrującymi warunki nauki i życia, jakie stworzyła im władza ludowa.

W Akademii Sztuk Plastycznych w Warszawie prawie każdy słuchacz tej uczelni przeznaczył jedną ze swoich prac jako upominek dla studentów zagranicznych. Wśród podarków warszawskiej ASP znajdują się obrazy, rzeźby, prace graficzne, ozdoby z metalu i drzewa oraz tkaniny artystyczne.

Konkurs Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy na najładniejszą dekorację w dniach Kongresu Studentów

W dniach od 27.8 — 3.9.1953 r. odbędzie się w Warszawie III Światowy Kongres Studentów.

Stolica nasza gościć będzie w swoich murach studentów z ponad 100 krajów świata. Ambicją i troską każdego mieszkańca naszego miasta jest — aby w dniach Kongresu Warszawa przybrała odświętny wygląd.

W związku z tym Prezydium Rady Narodowej w m. st. Warszawie organizuje konkurs na najlepszą dekorację:

domu mieszkalnego
zakładu pracy
szkoły
instytucji.

Termin wykonania dekoracji — 25.8.53 r. Zwycięzców konkursu oczekuje wiele cennych nagród w postaci rowerów, radioodbiorników, teczek skórzanych, wiecznych piór, wartościowych książek oraz wiele innych.

50-lecie Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

Triumf marksizmu-leninizmu w działaniu

Od zarania dziejów człowiek marzył o życiu dostatnim i szczęśliwym, o tym aby z każdym dniem żyć lepiej i radośniej. I nie tylko marzył o takim życiu, lecz również walczył o nie.

Wysokim płomieniem rozpaliła się walka klas w wieku ubiegłym, kiedy ogromnie zaostrzyły się przeciwieństwa między dwiema głównymi, nieprzejednanymi we wrogości klasami społeczeństwa kapitalistycznego — proletariatem i burżuazją.

Żywiołowy ruch robotniczy, który wyrósł z tej walki — nie znając praw rozwoju społecznego, nie posiadając siły przewodniej, jaka powstała w późniejszym okresie — rewolucyjnej partii proletariackiej, nie mógł jeszcze poprowadzić mas pracujących do wyzwolenia. Ale już dojrzał czas, już nadeszła epoka, która zrodziła naukę o rozwoju społeczeństwa, o walce klas, o rewolucji proletariackiej i dyktaturze proletariatu — o zwycięstwie socjalizmu. Nauka ta — to marksizm.

W oparciu o szczytowe osiągnięcia myśli ludzkiej nauka marksistowska odkryła prawa rozwoju społecznego, zbadała doświadczenia walki proletariatu i wyciągnęła z nich rewolucyjne wnioski. Jak potężny reflektor, sięgający daleko w przeszłość i przyszłość ludzkości — **oświetliła ona drogę walki mas ludowych, rozbudziła ich niespotykaną energię rewolucyjną, wzmogła wiarę w zwycięstwo, ukazała perspektywy tego zwycięstwa.**

Teraz potrzebna była jeszcze siła, która uzbroiłaby ruch robotniczy w oręż naukowej teorii socjalizmu, siła, która poprowadziłaby szturm na kapitalizm...

Wiek XIX odchodził w przeszłość, gdy kapitalizm wkroczył w swe ostatnie, imperialistyczne stadium; zaczął się nieubłagany proces obumierania i gnicia kapitalizmu. Nadchodziła rewolucja proletariacka. Wtedy, u progu naszego wieku, **w przełomowym momencie międzynarodowego ruchu robotniczego powstała rewolucyjna proletariacka partia w Rosji — dzisiejsza Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego.**

Półwiekowa historia KPZR zapisała się w dziejach ludzkości jako pełna chwały historia zwycięstw socjalizmu naukowego — nauki stworzonej przez Marksa i Engelsa, a następnie rozwiniętej przez geniusza rewolucji, Lenina, przez ucznia i kontynuatora jego dzieła—wielkiego Stalina. **Historia KPZR to historia zwycięstw marksizmu-leninizmu w działaniu, w walce mas ludowych o zburzenie ustroju kapitalistycznego i zbudowanie socjalizmu.**

Źródłem niespożytej, przeobrażającej świat siły marksizmu-leninizmu jest to, że w sposób prawdziwie naukowy wyjaśnia on bieg dziejów, wskazując, że rzeczywistym twórcą historii są masy ludowe. Wyrażając najgorętsze pragnienia i dążenia tych mas — marksizm-leninizm uczy, jak należy zmieniać świat w ich najżywotniejszych interesach. Dzięki temu marksizm-leninizm stał się niezastąpionym orężem w walce mas ludowych o ustrój sprawiedliwości społecznej, o socjalizm, a uzbrojona w ten oręż Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego — przewodnią i kierowniczą siłą w tej gigantycznej walce.

Pod sztandarami marksizmu-leninizmu, pod kierownictwem Partii Komunistycznej proletariat, masy pracujące Kraju Rad dokonały epokowych czynów, odniosły historyczne zwycięstwa.

Twórczo rozwijając i stosując w życiu marksizm-leninizm KPZR doprowadziła masy pracujące do zwycięstwa rewolucji socjalistycznej, zorganizowała dyktaturę proletariatu, zapewniła zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego w ZSRR, obecnie zaś prowadzi naród radziecki do komunizmu.

Posługując się twórczo nauką marksistowską genialny Lenin wskazał, że KPZR staje na czele walki proletariatu rosyjskiego i rosyjskich mas pracujących w chwili, kiedy imperium carskie stało się terenem ścierania się wszystkich sprzeczności imperializmu: tu panoszył się nieokiełznany ucisk kolonialny i narodowy; tu, jak w żadnym innym kraju kapitalistycznym, obcy i rodzimy kapitał wysysał z mas ludowych najżywotniejsze soki; tu samowola carskich satrapów dopełniała nędzy i poniżenia mas. Były to oznaki nie siły, lecz słabości imperium carskiego. Imperium carskie było najsłabszym ogniwem w łańcuchu światowego frontu imperialistycznego.

Przed partią stanęło więc zadanie zorganizowania proletariatu i mas pracujących do decydującego szturmu na carat, a następnie na burżuazyjne państwo ucisku i wyzysku, zadanie wskazania dróg zwycięstwa rewolucji.

Partia wykonała to zadanie. Lenin i jego współbojownicy hartowali szeregi partyjne, rozszerzali i umacniali więź partii z masami. Partia wychowywała masy pracujące w duchu rewolucyjnej walki z caratem i burżuazją w duchu marksizmu-leninizmu.

Badając możliwości zwycięstwa rewolucji socjalistycznej w warunkach imperializmu, analizując doświadczenia rewolucji 1905 roku — **Lenin stworzył nową teorię rewolucji proletariackiej.** Sformułował on i uzasadnił genialny wniosek o możliwości zwycięstwa socjalizmu początkowo w niewielu, lub nawet w jednym, z osobna wziętym kraju, o możliwości przerwania łańcucha światowego frontu imperializmu w jego najsłabszym ogniwie. Uzbrojona w tę nową teorię rewolucji socjalistycznej Partia Komunistyczna poprowadziła proletariat i masy pracujące do zwycięstwa rewolucji. Opierając się o naukę marksizmu-leninizmu Partia Komunistyczna połączyła w jeden niepowstrzymany potok wszystkie dławione przez carat i burżuazję rewolucyjne siły — ruch narodowo-wyzwoleńczy narodów uciskanych, ruch chłopski, zmierzający do odebrania ziemi obszarnikom, ogólnonarodowy ruch na rzecz pokoju oraz socjalistyczny ruch proletariatu — zapewniła zwycięstwo Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. **Zwycięstwo rewolucji było triumfem leninowskiej teorii rewolucji proletariackiej, triumfem marksizmu-leninizmu w działaniu.**

Zwycięstwo rewolucji socjalistycznej i ustanowienie dyktatury proletariatu, ustanowienie Władzy Rad — wysunęło przed Partią Komunistyczną nowe zadania. Należało zbudować pierwsze na świecie państwo socjalistyczne i uczynić je zdolnym do odparcia ataków świata kapitalistycznego. Partia wykonała również to historyczne zadanie. Lenin opracował teoretyczne podstawy działalności Partii i władzy Rad w przejściowej epoce od kapitalizmu do socjalizmu, stworzył, oparty na naukowych podstawach program przekształcenia zacofanej Rosji w mocarstwo socjalistyczne. Lenin wskazał, iż w tym celu należy dokonać socjalistycznego uprzemysłowienia kraju, rozwijając przede wszystkim przemysł ciężki, zelektryfikować całą gospodarkę narodową, wcielić w życie plan przeobrażenia rolnictwa na zasadach socjalistycznych oraz dokonać rewolucji kulturalnej.

Łamiąc opór klas wyzyskiwaczy, odpierając wściekłe ataki świata kapitalistycznego, gromiąc zdrajców i kapitulantów — robotnicy i chłopi ZSRR na czele z Partią Komunistyczną obronili dyktaturę proletariatu, umocnili sojusz robotniczo-chłopski. Wyzwolona została olbrzymia energia rewolucyjna mas, które Partia Komunistyczna wprowadziła na nieznaną dotąd drogę budownictwa socjalistycznego i poprowadziła do zwycięstwa w tym gigantycznym budownictwie.

W tempie, jakiego nie znał żaden kraj kapitalistyczny, narody radzieckie w ciągu kilkunastu lat zbudowały potężny przemysł socjalistyczny, dokonały kolektywizacji rolnictwa, przekształciły swój kraj w potężne mocarstwo socjalistyczne.

To, o co walczyły pokolenia proletariatu — krok po kroku stawało się rzeczywistością. Zlikwidowany został wyzysk człowieka przez człowieka, znikło bezrobocie, gruntownie poprawiła się sytuacja materialna ludzi pracy, powstały warunki nieustannego podnoszenia dobrobytu i kultury mas. Wraz z likwidacją ucisku społecznego nastąpiła również likwidacja ucisku narodowego. Partia Komunistyczna w oparciu o leninowsko-stalinowską politykę narodowościową zbudowała wielonarodowe państwo socjalistyczne, zespoliła wszystkie narody Kraju Rad w jedną bratnią rodzinę.

Zwycięstwo socjalizmu w ZSRR, zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego było dalszym epokowym zwycięstwem nauki marksistowsko-leninowskiej, twórczo rozwiniętej przez Stalina w nowych warunkach historycznych, w oparciu o przebogate doświadczenia budownictwa socjalistycznego; nowym triumfem marksizmu-leninizmu w działaniu.

Napaść faszyzmu na Kraj Rad przerwała, ale nie zahamowała wielkiego budownictwa. Po rozgromieniu faszystowskiego najazdu ludzie radzieccy zaleczyli rany zadane krajowi przez wojnę i z nową siłą przystąpili do budowy społeczeństwa komunistycznego.

Partia Komunistyczna w oparciu o naukę marksizmu-leninizmu rozwiązuje obecnie szereg problemów budownictwa komunistycznego, mobilizując do wykonania programu nakreślonego przez XIX Zjazd Partii całą potęgę gospodarczą Kraju Rad, całą niewyczerpaną moc twórczą narodów radzieckich.

Marksistowska analiza praw rządzących ekonomiką socjalizmu pozwoliła wyprowadzić wniosek o podstawowym prawie ekonomicznym socjalizmu jakim jest dążenie do maksymalnego zaspokajania rosnących potrzeb społeczeństwa radzieckiego. W tym też celu Partia podejmuje różnorodne środki zmierzające do nieustannego doskonalenia całej produkcji socjalistycznej w oparciu o najwyższą technikę. Rośnie z roku na rok produkcja przemysłu ciężkiego, wzrasta produkcja środków masowego użytku, podnosi się wydajność rolnictwa.

Nowym krokiem na drodze wcielania w życie tego prawa socjalizmu będzie realizacja śmiałego planu szybkiego podniesienia dobrobytu mas pracujących Związku Radzieckiego, planu który nakreśliła Partia Komunistyczna i Rząd Radziecki na V Sesji Rady Najwyższej ZSRR.

Partia Komunistyczna stale polepszając sytuację materialną i podnosząc poziom kulturalny mas pracujących czyni jednocześnie konieczne wysiłki dla zapewnienia narodom Związku Radzieckiego pokojowych warunków budownictwa. **Prowadzi ona pokojową politykę zagraniczną, opartą na leninowskiej tezie o możliwości współistnienia i pokojowej rywalizacji ustroju socjalistycznego i kapitalistycznego.** Polityka ta prowadzona jest nie tylko w żywotnych interesach mas pracujących Związku Radzieckiego, lecz również dla uchronienia wszystkich narodów od cierpień i zniszczeń jakie niesie ze sobą wojna.

Budując komunizm w ZSRR **— Partia podnosi na wyższy poziom świadomość mas,** wychowuje masy pracujące w duchu moralności komunistycznej, w duchu niezłomnej wiary w zwycięstwo komunizmu, w duchu bezgranicznego oddania Partii i Ojczyźnie socjalistycznej. Partia dąży do tego, aby ludzie radzieccy stale rozwijali w sobie wspaniałe cechy ukształtowane w toku budownictwa socjalizmu i w toku wojny z najeźdźcami faszystowskimi w obronie Kraju Rad: gorący patriotyzm radziecki, uczucie przyjaźni do innych narodów, głęboki proletariacki internacjonalizm, poczucie więzi z masami pracującymi wszystkich krajów.

Im wyższa jest bowiem świadomość mas, tym głębiej rozumieją one politykę Partii, tym ofiarniej i bardziej świadomie walczą o realizację tej polityki, o zbudowanie komunizmu.

★

Marksizm-leninizm uczy, że teoria staje się siłą materialną wówczas, kiedy opanowuje masy. Nic tak nie potwierdza prawdziwości tej nauki, jak historia KPZR. Dzięki niezmordowanej pracy KPZR teoria marksistowsko-leninowska opanowała już umysły i serca milionów, opanowuje coraz liczniej i coraz szerzej, stała się wielką, niezwyciężoną siłą, przeobrażającą świat.

Dlatego też od KPZR partie komunistyczne i robotnicze całego świata uczą się sztuki władania marksizmem-leninizmem, tą potężną niezwyciężoną bronią proletariatu w jego walce o szczęście człowieka. Zrozumiałe jest, że również nasza młodzież powinna coraz głębiej poznawać naukę marksizmu-leninizmu, uczyć się władać tą bronią, która daje masom pracującym niezwyciężoną moc w walce o komunizm i wskazuje drogę do zwycięstwa w tej walce.

ST. PYRA

W Zarządzie Pow. ZMP w Chrzanowie

Brak dni instruktorskich osłabia pracę instancji

Wszyscy zabierali głos. Krytykowali. Zadawali pytania.

— Kto i kiedy w ciągu roku kontrolował szkolenie ideologiczne i naukę własną aktywistów?

— Czy w zarządzie powiatowym zorganizowano jakąś dyskusję?

— Czy ktoś zapytał o trudności w pracy terenowej?

Takich i podobnych pytań na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym koła ZMP przy Zarządzie Powiatowym ZMP w Chrzanowie, woj. krakowskie, było o wiele więcej.

Odpowiedź na te pytania była jedna — NIE.

W tym jednym słowie NIE — krył się protest, głęboki żal wszystkich pracowników zarządu powiatowego do kierownictwa i prezydium. Aktywiści stanowczo żądali przeznaczenia — zgodnie z instrukcją ZG ZMP — jednego dnia w tygodniu do nauki własnej, różnych dyskusji, do omówienia pracy w terenie i nowych zadań organizacji.

Towarzysz Król — przewodniczący zarządu powiatowego składał na zebraniu koła ZMP samokrytykę i przyrzekał gruntowną zmianę.

Zebranie koła ZMP podjęło uchwałę zobowiązującą kierownictwo zarządu powiatowego — członków koła, do poświęcenia jednego dnia w tygodniu na omawianie pracy instruktorów ZP oraz na ich szkolenie ideologiczne.

Wspólnie uchwalono, że dniem tym będzie sobota. W tym dniu — rano wszyscy pracownicy zarządu powiatowego opracowywali sprawozdania z wyjazdu w teren, pisali swoje uwagi dotyczące pracy organizacji zetempowskiej w zakładach pracy, w gminach i szkołach. Potem odbywa się wspólna dyskusja. W imieniu prezydium ZP przewodniczący przydzielał dla każdego nowe zadania na najbliższy tydzień, równocześnie omawiał bieżące zadania całej organizacji zetempowskiej. Po południu grano w siatkówkę, a wieczorem wszyscy pracownicy udali się do kina.

Instruktorzy z ochotą i zadowoleniem wyjeżdżali następnego dnia w teren. Znali dobrze bieżące zadania, wieźli ze sobą nowe doświadczenia i pomysły.

Zorganizowano dwa pierwsze „dni instruktorskie" — jak utarło się je nazywać w instancjach ZMP. Nie były one jeszcze zupełnie takie, jak należałoby sobie życzyć — na przykład nie zorganizowano żadnej dyskusji ideologicznej, żadnej dyskusji nad artykułami z prasy, broszur czy książek, nie omówiono oglądanego filmu, a z poruszanych tam zagadnień nie wyciągnięto żadnych praktycznych wniosków do pracy wśród młodzieży. Wartoby się też zastanowić czy „dni instruktorskie" powinny odbywać się właśnie w sobotę — wiemy bowiem z praktyki, że właśnie w soboty i niedziele odbywają się najczęściej zebrania kół ZMP na wsi, na które winni wyjeżdżać instruktorzy ZP. W innych zarządach powiatowych „dzień instruktorski" organizowany jest w poniedziałek. Mimo tych braków stało się jednak dobrze, że w ZP Chrzanowie wznowiono w maju „dni instruktorskie".

Od tego jednak czasu minęły już przeszło dwa miesiące. Więcej już nie organizowano „dni instruktorskich". Uchwała koła zetempowskiego spoczęła w biurku przewodniczącego koła tow. Suropka. A właśnie w tym okresie odbywało się XII Plenum ZG ZMP, które wskazywało, że trzeba wytworzyć gorącą atmosferę walki o podnoszenie wiedzy politycznej i ogólnej, że trzeba stopniowo przyjmować zasadę, iż każdy pracownik ZMP uczy się przy pomocy i pod kontrolą instancji, i że to jest jego obowiązkiem i zadaniem.

„Dzień instruktorski" jest obok szkolenia politycznego pracowników ZP ważnym elementem podnoszenia poziomu pracowników aparatu zetempowskiego. Czym więc wytłumaczyć zaprzestanie organizowania „dni instruktorskich" w Zarządzie Powiatowym ZMP w Chrzanowie?

Przyczyną jest niedocenianie przez kierownictwo ZP szkolenia politycznego i ogólnego pracowników zarządu powiatowego, niezrozumienie, że od wzrostu poziomu ideologicznego pracowników zależą wyniki ich pracy wśród młodzieży. A wyniki te nie są najlepsze.

Instruktor zarządu powiatowego tow. Maziarz pracował przez trzy tygodnie w gminie Krzeszowice. Miał on pomóc zarządowi gminnemu i kołom ZMP w dokładniejszym zapoznaniu się z wytycznymi XII Plenum ZG ZMP i wyciągnięciu z tych wytycznych praktycznych wniosków do pracy kół. Ale tow. Maziarz widocznie sam nie rozumiał wytycznych XII Plenum ZG, bo na zebraniach kół ZMP, które przeprowadzał, odczytywano tylko uchwałę Plenum. Nie było tam dyskusji, nie wyciągano wniosków praktycznych. Wiadomo, że jednym z pilnych zadań organizacji na wsi jest wciągnięcie w szeregi ZMP dużej ilości młodzieży. W okresie, gdy tow. Maziarz był na wsi, szły w pełni żniwa i gdyby koła ZMP przy pomocy tow. Maziarza podjęły konkretne zadania w żniwach, mogłyby przyciągnąć do współpracy niezorganizowaną młodzież, a następnie powiększyłyby z pewnością swoje szeregi.

Wyników trzech tygodni pracy tow. Maziarza jednak nie widać. Nie przyjęto do ZMP w tym okresie na terenie całej gminy ani jednego młodego chłopca czy dziewczyny — słowem zebrania omawiające XII Plenum mało zmieniły.

Prawdą jest również tutaj i to, że tow. Maziarz posiadał wiele trudności, że z wielu spraw poruszanych na XII Plenum ZG ZMP nie potrafił wyciągnąć węzłowego wniosku — konkretnego zadania do pracy wśród młodzieży wiejskiej, że nie umiał przyciągnąć do tej pracy szerokiego aktywu zetempowskiego gminy.

A gdyby w tym okresie zorganizowano „dzień instruktorski" i razem omówiono bieżące zadania ZMP na wsi (wtedy na pewno wyszłaby na jaw niedokładna znajomość uchwał XII Plenum ZG ZMP i to nie tylko u tow. Maziarza) — to rezultaty tygodniowej pracy w gminie Krzeszowice byłyby inne.

Nie lepiej pracują i inni. Instruktorzy ZP tow. Wilczyński i tow. Taborski od święta tylko dyskutują z młodzieżą o polityce, o ideologii i światopoglądzie.

Tow. Edward Król — przewodniczący zarządu powiatowego, zasiedział się za biurkiem — aktywiści nie pamiętają już kiedy ostatni raz był w terenie. Twierdzą, że nie lubi on wyjeżdżać. Za oderwanie się od mas młodzieży tow. Król był już raz krytykowany przez tygodnik „Nowa Wieś" — ale jak widać niezbyt to pomogło w przezwyciężeniu błędów. A gdyby organizowano na zajęciach dyskusje ideologiczne z nawiązywaniem do własnej pracy — na pewno tow. Król prędzej zrozumiałby, że nie będzie dobrych wyników w pracy z młodzieżą, jeżeli aktyw nie będzie systematycznie się uczył, jeżeli nie będzie kontroli i pomocy w jego nauce ze strony kierownictwa instancji ZMP.

S. SZYMCZYKIEWICZ

Przed 3 laty, tuż przed napaścią na Koreę Północną J. F. Dulles odwiedził Li Syn Mana. Po zawarciu rozejmu w Korei, Dulles złożył ponownie wizytę „krwawemu starcowi" (z prasy).

— Nie płacz Lisynmanku, przywiozłem ci nowe zabawki!

Rys. Lev Haas „Dikobraz"

Poznaj piękną pracę górnika

Ta niełatwa, pełna trudu i poświęceń praca w górnictwie — najważniejszej gałęzi naszego przemysłu jest pracą najpiękniejszą, najzaszczytniejszą. Tajniki górniczego rzemiosła interesują przede wszystkim młodzież, chciwie chłonącą romantyzm i piękno kopalni. Dlatego to o młodzieży przede wszystkim mówią i dla młodzieży są przeznaczone dwie niewielkie broszurki, wydane przez „Iskry"*).

★

Czy wiecie, że już w końcu XVI wieku wydobywano w Polsce węgiel kamienny na dość szeroką skalę? Czy wiecie, że węgiel to nie tylko skromne czarne bryły, które wkładamy do pieca, ale także... damskie pończochy, barwniki, sztuczne nawozy i setki innych produktów, zewnętrznie zgoła do węgla nie podobnych. Czy wiecie, co to jest filar, jaka jest różnica między ścianą a chodnikiem? O tym wszystkim i o wielu innych ciekawych rzeczach opowiadają obie broszury.

Ciężkie, beznadziejne było życie górnika w sanacyjnej Polsce. W 1932 roku, według oficjalnych statystyk, co piąty górnik był bezrobotny. Wzdłuż i wszerz Śląska powstały setki „biedaszybów", głębokich dołów — studzien, w których górnicy łopatą i kilofem wydobywali po kawałku węgiel, zapewniając w ten sposób sobie i swoim rodzinom nędzną wegetację. Niejeden górnik zginął zasypany w swoim „biedaszybie".

„Łopata i oskard oto cała nasza „mechanizacja". ...Górnicy w Wielkiej Brytanii muszą kupować wszystko: buty, odzież ochronną, łopatę, oskard, piłę, młot a nawet lampę..." — pisze górnik angielski Harry Wakson do swego radzieckiego towarzysza.

Minęły bezpowrotnie koszmarne czasy „biedaszybów". Inne zwyczaje, inne prawa panują w naszych kopalniach, jakże różne od zwyczajów angielskich.

Skomplikowane maszyny wykonują najcięższe roboty, zastępują dziesiątki ludzi. Coraz częściej miejsce łopaty i kilofa zajmują kombajny, wrębiarki, „kacze dzioby".

Wydobywamy dwa i pół razy więcej węgla niż przed wojną, wydobywamy go z każdym rokiem więcej, chlubnym zadaniem wytyczonym górnictwu przez Sześciolatkę jest podniesienie wydobycia do 100 milionów ton rocznie.

Dla wykonania tego zadania potrzebne są nowe młode kadry, pragnące najlepiej służyć Ojczyźnie, przepojone miłością do piękna górniczego zawodu, zdolne opanować najwyższą technikę.

Na apel Zarządu Głównego ZMP, wzywający takich właśnie młodych patriotów, odpowiedziały setki ochotników pionierskiego zaciągu.

Już pierwsze dni pracy w kopalni pokazały kto zasłużył na zaszczytne miano pioniera, a kto znalazł się wśród ochotników przypadkowo, przestraszył się trudności. Józef Szparag uciekł z kopalni po kilkunastu dniach, a w rodzinnej wsi opowiadał wyssane z palca bajeczki, oczerniające kopalnie i pracę górników.

Zasługują na miano pioniera Marian Czerwiec, z dnia na dzień lepiej pracujący w kopalni „Bobrek", Antoni Pałecki, który z grupą kolegów utworzył brygadę w kopalni „Bolesław Chrobry", Tadeusz Wróbel, Hubert, Skutnik i wielu, wielu innych.

Przeżywający szczególne trudności w ubiegłym roku przemysł węglowy przezwyciężył je po naradzie aktywu górniczego w styczniu br., na której tow. Bierut wysunął nowe zadania, wskazał nowe drogi stojące przed załogami kopalni. Przemysł węglowy dzięki realizacji wskazań tow. Bieruta wykonał plan półroczny przed terminem.

Na IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie przedstawiciele młodych górników zawieźli wieści o nowych pięknych sukcesach produkcyjnych. Spotkali się z przedstawicielami młodzieży całego świata, opowiedzieli im o swojej pracy, o warunkach, w jakich żyją. Spotkali się z młodym górnikiem angielskim, który za własne pieniądze musi kupować narzędzia pracy, francuski kolega opowiedział im o zamykaniu kopalń, dzięki „dobrodziejstwom" planu Schumana. Radziecki górnik opowiedział o sukcesach swojej kopalni, o pracy zmechanizowanej w 95 — 100 proc., o szczęśliwym życiu kraju budującego komunizm.

Piękna jest praca górnika. Warto, aby poznał ją każdy młody chłopak i dziewczyna, jej piękno i trud. Każdy z zainteresowaniem przeczyta broszurki Szczepanka i Bijaka. Napisane łatwym i żywym językiem, ilustrowane licznymi dobrymi zdjęciami i rysunkami, stanowią pożyteczną lekturę. Może pomogą one niejednemu chłopcu ze wsi, co jeszcze waha się, czy ulega plotkom, zrozumieć, że jego miejsce jest na Śląsku, wśród braci górniczej. Szkoły Węglowe czekają.

Z. SZEL.

*) **Eugeniusz Szczepanek: „Zaszczytny zawód" „Iskry" Warszawa 1953 str. 68**

Jan Bijak: „Zaciąg młodych patriotów", „Iskry" Warszawa 1953 str. 43.

Lud francuski walczy

Opinia publiczna, ludzie pracy całego świata z braterską sympatią śledzą obecne wydarzenia we Francji.

Potężny strajk, który rozszerza się z każdą niemal godziną, wykracza daleko poza ramy Francji. Wydarzenia jakich jesteśmy świadkami wyraźnie godzą w politykę atlantycką, której przewodzą agresywne koła Stanów Zjednoczonych. Dziennik amerykański „New York Herald Tribune" z goryczą pisze, że „jest to najpoważniejszy kryzys powojenny Francji". Organ finansjery amerykańskiej „US News and World Report" stwierdza po prostu, że uwzględnienie żądań pracujących „to decydujący cios dla amerykańskich planów obrony (czytaj ujarzmienia) Europy".

W planach imperialistycznych kół amerykańskich, przygotowujących nową wojnę, nie byle jaka rola wyznaczona jest Francji. Rola ta sprowadza się do tego, aby Francja stała się młodszym partnerem odwetowców niemieckich w „armii europejskiej", ich ekonomicznym i militarnym zapleczem, rezerwą mięsa armatniego, podporządkowaną starym hitlerowskim wodzirejom nowego Wehrmachtu.

Nie trzeba długo rozwodzić się nad tym, że ta wyznaczona w Waszyngtonie rola Francji jest całkowicie sprzeczna z interesami narodu francuskiego.

Od roku 1947, kiedy to burżuazji francuskiej udało się usunąć z rządu komunistów — u steru rządu we Francji stoją przedstawiciele różnych burżuazyjnych partii politycznych reprezentujących rozmaite kombinacje polityczne — mające jeden cel: służalczo przeprowadzać we Francji politykę dyktowaną przez Waszyngton.

To nic, że polityka ta oznacza rosnące wydatki na zbrojenia i wojnę, rosnące bezrobocie, nędzę narodu. To nic, że oznacza ona odrodzenie śmiertelnego niebezpieczeństwa dla suwerenności i niepodległości Francji jakim jest tworzenie z nowego Wehrmachtu i Zachodnich Niemiec głównej siły agresywnego bloku atlantyckiego. Dla kół rządzących we Francji wszystkie te klęski, które przynosi ze sobą narodowi francuskiemu realizacja amerykańskiej polityki, nic nie znaczą — bowiem ich głównym celem jest za wszelką cenę, nawet za cenę nędzy i nieszczęść swego narodu, za cenę jego pozycji w świecie, za cenę jego suwerenności — wnieść swój wkład do walki przeciwko ZSRR i państwom demokratycznym, którą pod przewodnictwem imperialistów USA prowadzi i zamierza prowadzić międzynarodowa reakcja.

Potężny strajk we Francji jest przede wszystkim świadectwem tego, że coraz bardziej zjednoczone są siły francuskiej klasy robotniczej, narodu francuskiego, sprzeciwiające się takiej polityce kolejnych francuskich rządów. Klasa robotnicza, a za nią coraz szersze masy całego narodu francuskiego, występujące z niespotykaną jak dotąd mocą i solidarnością przeciwko dalszej ofensywie burżuazji na swe prawa ekonomiczne, na swą stopę życiową — występuje jednocześnie przeciwko całej amerykańsko - atlantyckiej polityce z którą nierozerwalnie związana jest coraz cięższa i tragiczniejsza sytuacja ekonomiczna francuskich mas pracujących.

Sierpień jest we Francji miesiącem urlopów. Ludzie pracy masowo opuszczają w tym miesiącu swe zakłady i instytucje, aby odpocząć z dala od wielkich miast. Jednakże znaczna część robotników zmuszona była w tym roku zrzec się wypoczynku nad morzem lub w górach. W ciągu kilku ostatnich lat kryzys ekonomiczny coraz dotkliwiej odczuwają masy pracujące Francji. Polityka szybko następujących po sobie rządów w szybkim tempie doprowadza ten piękny i bogaty kraj do ruiny. Gdy olbrzymie sumy budżetowe są na rozkaz imperialistów USA przeznaczane na cele wojenne, gdy setki miliardów franków, pochłania „brudna" wojna w Indochinach, nie może być oczywiście mowy o zaspokajaniu choćby najbardziej elementarnych potrzeb ludzi pracy. W ciągu jednego tylko ostatniego roku produkcja przemysłowa we Francji zmniejszyła się o 15 proc. Liczba całkowicie bezrobotnych wynosi obecnie 680 tysięcy, a cyfra tych, którzy pracują częściowo lub dorywczo sięga 2.500.000 osób. Szybko rosną ceny, rosną podatki, niemal w całości ściągane od ludzi pracy. Wraz z pogłębiającą się nędzą szerokich rzesz ludności, wzrasta niezadowolenie robotników, chłopów, urzędników, drobnych kupców.

Rząd francuski, na którego czele stoi bezpośrednio związany z wielką finansjerą, miliarder Laniel, sądził, że skorzysta z okresu urlopów, aby wszcząć nową ofensywę, zmierzającą do dalszego obniżenia stopy życiowej ludzi pracy. Po uzyskaniu nadzwyczajnych pełnomocnictw, Laniel wydał 9 sierpnia serię dekretów, które jeszcze w większym stopniu pogłębiały nędzę mas pracujących, w imię dalszego podporządkowania Francji planom wojennym Waszyngtonu. Na dekrety te lud francuski natychmiast odpowiedział walką. Strajk rozpoczęli pocztowcy. W dwa dni później stanęły elektrownie i gazownie. Ruch strajkowy szybko rozszerzył się, do strajku przyłączyli się górnicy. Od 11 sierpnia strajk sparaliżował całkowicie koleje francuskie; Paryż pozbawiony jest metra i autobusów. Strajki rozszerzają się wśród urzędników państwowych, pracowników zakładów użyteczności publicznej, asekuracji, banków itd. „Zamiast słabnąć — pisze agencja amerykańska Associated Press — ruch strajkowy zdaje się rozszerzać i nie widać jego końca". Według niepełnych danych strajk objął 4 miliony pracujących. Jak podkreślił sekretarz Generalnej Konfederacji Pracy (CGT) Henri Reynaud „obecna fala strajków we Francji stanowi fakt bez precedensu, nie tylko w historii francuskiego, ale i światowego ruchu robotniczego".

Szczególne znaczenie posiada fakt, że lud Francji prowadzi walkę w całkowitej jedności. Jak wiadomo, poza Generalną Konfederacją Pracy (CGT), skupiającą znaczną większość pracujących i stojącą na czele walki ludu o chleb i lepsze jutro, istnieją we Francji Związki Zawodowe Force Ouvriere (pod kontrolą prawicowych socjalistów) i chrześcijańskie (CFTC). Przywódcy ich prowadzą politykę rozłamu. Jednakże wola jedności akcji w łonie mas jest tak potężna, że przywódcy rozłamowych związków zawodowych nie byli w stanie oprzeć się naciskowi z dołu milionów ludzi pracy. Nawet najbardziej reakcyjne pisma zmuszone są stwierdzić, że we Francji najpopularniejszym obecnie hasłem — jest jedność.

Z godziny na godzinę nadchodzą wiadomości, że strajk nadal rozszerza się, obejmując robotników prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych w Paryżu i innych miastach: metalowców, pracowników fabryk włókienniczych, inżynierów, techników itd. Masy ludowe żądają obecnie nie tylko zniesienia dekretów Laniela; rozlega się donośne żądanie natychmiastowego zwołania Zgromadzenia Narodowego i podwyżki płac. Masy ludowe Francji dają wyraz temu, że nie chcą dłużej znosić ciężaru militaryzacji i wciągania Francji do wojennych planów bloku atlantyckiego.

W tej sytuacji nie udają się próby Laniela „przywrócenia porządku" i położenia kresu potężnej fali strajkowej. Początkowo Laniel próbował pertraktować z prawicowymi przywódcami związkowymi Force Ouvriere i CFTC. Nadaremnie. Kierownictwa obu wymienionych organizacji związkowych widząc nastroje mas zapowiedziały kontynuację strajków. Laniel chwyta się więc innego środka: zastraszania. Za wezwaniem do strajkujących, aby natychmiast podjęli pracę poszły pogróżki. Próby te skazane są na całkowite fiasko. Bohaterski lud Francji odpowiedział na pogróżki jeszcze większym zacieśnieniem swych szeregów. W chwili gdy piszemy te słowa coraz więcej ludzi pracy przyłącza się do walki.

Trudno przewidzieć rozwój dalszych wypadków. Jedno jest jasne: amerykańskiej polityce ujarzmiania Francji, by zmusić ją do służenia sprawie wojny i agresji, został zadany przez bohaterską francuską klasę robotniczą, przez masy pracujące Francji, wielki cios. Cios ten odbije się potężnym echem w całej Europie i podniesie na duchu wszystkie jej demokratyczne siły.

H. F.

Biurokratom z Kombinatu Bawełnianego im. M. Nowotki pod rozwagę

Techników przędzalniczych — B. Moździenia i H. Biernackiego należy natychmiast przenieść do produkcji

W 1952 roku **Bogusław Moździeń** ukończył Technikum Włókiennicze w Łodzi. Długotrwałe marzenie młodego chłopca ziściło się — został technikiem przędzalniczym.

Wkrótce tow. **Moździeń** otrzymał nakaz pracy — skierowany został w charakterze podmistrza do Kombinatu Piotrkowskiego. Chłopak ucieszył się ogromnie, że będzie pracował w tym nowoczesnym zakładzie.

Personel kierowniczy zakładu skierował „nowoupieczonego" technika na przędzalnie do technicznej obsługi zgrzeblarek.

Radość chłopca trwała jednak krótko. Po kilkunastu dniach okazało się, że **Moździeń** był tam „piątym kołem u wozu". Do tego zespołu zgrzeblarek przydzielono już mistrza i dwóch podmistrzów, w związku z czym nie było dla niego zajęcia.

Po trzech miesiącach **Moździeń** skierowany został do... działu techniczno-produkcyjnego, gdzie prowadzić miał tzw. reżimy technologiczne. Tam też spotkał kolegę ze szkolnej ławy — **Henryka Biernackiego.**

Moździeń zaczął interweniować.

— Dlaczego — pytał — zatrudniacie nas w charakterze biuralistów, kiedy skierowani jesteśmy do produkcji.

— Cicho, chłopcy — uspokajał ich „zapędy" kierownik działu techniczno-produkcyjnego tow. **Jerzy Kamiński.** Tu też znajdziecie „coś" z waszej dziedziny.

Z mocno skwaszonymi minami **Moździeń** i **Biernacki** przystąpili do pracy w dziale techniczno-produkcyjnym.

Po zaprowadzeniu reżimów technologicznych brakło wytycznych do dalszej pracy w tym kierunku i od początku nowego 1953 roku **Moździeń** zaczął przepisywać plany, pisać różne pisma i pisemka — słowem z technika - przędzalnika stał się czymś w rodzaju praktykującego biuralisty.

Moździeń zaczął więc chodzić od kierownika personalnego do kierownika działu techniczno-produkcyjnego i tak wkoło przez szereg tygodni bez żadnego rezultatu. W pierwszych dniach lipca **Moździeń** znów „zaatakował" kierownika działu techniczno-produkcyjnego.

— Załatwcie mi wreszcie sprawę mojego zatrudnienia.

Kierownik **Kamiński** udał się do naczelnego inżyniera, a kiedy wrócił zawyrokował: „jak chcecie, to jeszcze poczekajcie, gdyż brak nam etatów technicznych, a jeżeli nie chcecie czekać jedźcie do Centralnego Zarządu, może oni coś wam pomogą".

Moździeń wyczuł, że szykuje się nowe chodzenie od biurka do biurka i machnął ręką.

* * *

Biurokraci z **Kombinatu Piotrkowskiego** spowodowali, że dwaj młodzi technicy stracili już rok pracy na oddziałach produkcyjnych, przez co nie tylko nie rozszerzyli oni zasięgu swych wiadomości, ale wiele z nich już utracili. Dyrekcja tłumaczy, że brak etatów dla pracowników technicznych — nie brak ich natomiast dla pracowników administracyjnych i innych, tak jak to np. ma miejsce w dziale Pracy i Płacy lub w Radzie Zakładowej.

Na poważną krzywdę, wyrządzoną młodym technikom patrzy ze spokojem zarząd zakładowy ZMP i myśli: „jak się to wszystko skończy" — dodając: „naprawdę u nas w Kombinacie kwitnie biurokracja".

My ze swej strony dodamy: słusznie, ale wykwitła ona już i w zarządzie zakładowym ZMP.

M. CEZAK
Łódź

Na budowie śródmieścia Nowej Huty

Piękne będzie centrum SOCJALISTYCZNEGO MIASTA

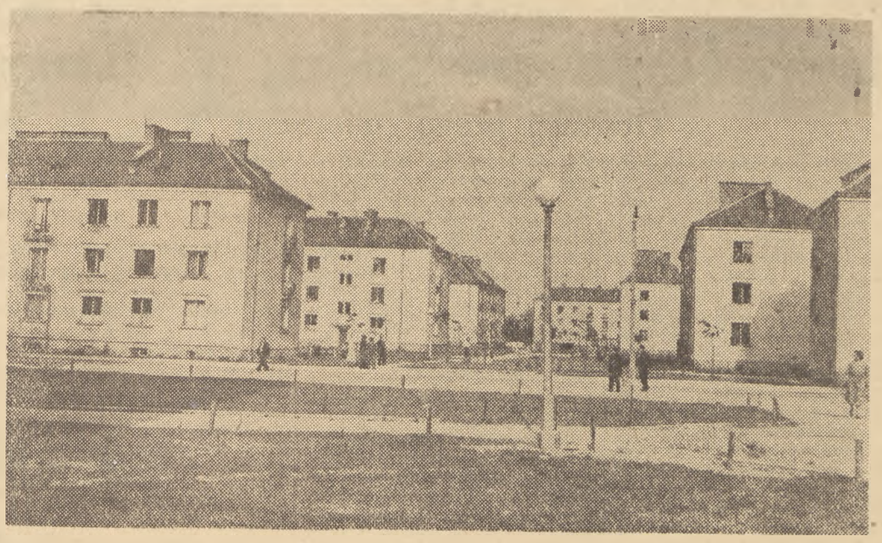

Fragment osiedla mieszkaniowego w Nowej Hucie.

Foto CAF

Tak jak nad Kombinatem wznoszą się kominy Zakładów Materiałów Ogniotrwałych i Koksochemii — nad miastem górować będzie strzelista wieża Ratusza.

Nieopodal Ratusza, siedziby Dzielnicowej Rady Narodowej, wznosić się będzie w sześciu kondygnacjach, wykładany kamieniem gmach — Dom Partii. Po stronie przeciwnej równie piękny wielopiętrowy budynek pomieści siedzibę Związków Zawodowych.

Na Placu Ratuszowym odbywać się będą manifestacje i uroczystości, tu będą się zbierać mieszkańcy Nowej Huty w święta państwowe i robotnicze. Wszędzie wokół placu doskonale zaopatrzone obszerne sklepy, kawiarnie, księgarnie...

Z Placu Ratuszowego prowadzi szeroka asfaltowa ulica do jeszcze większego, sięgającego 30 tys. m. kw. Placu Centralnego. Powstanie tu jeden wielki, piękny zieleniec, wysadzany drzewami i kwiatami, poprzecinany żwirowanymi alejami. W miejscu, gdzie się one krzyżują, strzelać będzie w niebo smukła sylwetka obeliska, symbolizującego trwałą więź miasta z Kombinatem metalurgicznym.

Plac Centralny zamykać będzie od południa stylowy gmach Domu Kultury. Wewnątrz mieścić się będą sale teatralne, czytelnie i biblioteka. Tu spędzać będą nowohutniczanie wolny po pracy czas. Młodzież natomiast najchętniej udawać się będzie w dni wolne od pracy na boisko sportowe nad brzegami Wisły. Tam również entuzjaści lotnictwa dokonywać będą próbnych skoków spadochronowych z 40 - metrowej stalowej wieży, zbudowanej przez młodzież w ramach podjętych zobowiązań. Tak będzie wyglądało za półtora roku śródmieście pierwszego w Polsce socjalistycznego miasta, „Nowohutnickie MDM", jak nazywają rosnącą w górę dzielnicę mieszkańcy Nowej Huty.

Piękne jest centrum Nowej Huty. Wszystko pomyślane tu zostało dla wygody mieszkańców. Projektanci, w przeważającej części młodzi inżynierowie, absolwenci Politechniki Warszawskiej, pracujący pod kierunkiem zasłużonego architekta - urbanisty, dyrektora Miasto-Projektu, tow. inż. Tadeusza Ptaszyckiego, nie zapomnieli o niczym. Wielobranżowe punkty usługowe, szkoły, żłobki, przedszkola, kina, sklepy, kawiarnie — wszystko to będą mieli do swojej dyspozycji mieszkańcy Nowej Huty. W rozplanowaniu śródmieścia Nowej Huty — poważna pomocą są wspaniałe radzieckie wzory.

Dziś na terenie centrum miasta, w pośrodku zamieszkałych od dawna Osiedli C1 i A1, trwają w pełni roboty ziemne i budowlane. Rosną fundamenty i mury domów. Wre praca.

Rozkopany teren, zwały ziemi, liczne baraki i składy materiałów budowlanych nie są w stanie przesłonić budowniczym widoku, który rodzi się z ich pracy. Tak myślą kierownicy robót, inżynierowie Gołębiowski i Lenart, tak myśli i czuje przodownik pracy, brygadzista murarski tow. Zygmunt Basista. Rozumieją, tak jak i pracujący z nimi junacy z 37 brygady SP, że to właśnie oni przekształcają projekty i plany w socjalistyczną rzeczywistość.

★

Ciepły wieczór, przesycony wonią kwitnących wokół kwiatów, nie przerywa pracy budowniczym centrum miasta. Kopaczki mechaniczne przysłane z Kraju Rad niezmordowanie drążą coraz głębiej twardą, gliniastą ziemię. Za nimi zarysowują się coraz wyraźniej kształty przyszłych siedmio i ośmiopiętrowych domów.

Operator Henryk Jarnot przerywa na chwilę swoją robotę. Wychylając się z kabiny kopaczki patrzy na migocące wokół światła miasta.

— Za rok to i ja chyba zamieszkam w centrum miasta. Może gdzieś na jedenastym piętrze — mówi do swego pomocnika Wiśniewskiego. — Będę patrzał wtedy już nie tylko tak jak teraz na światła miasta Nowej Huty, ale i na łunę bijącą z wielkich pieców Kombinatu.

Łyżka kopaczki po naciśnięciu kilku dźwigni wgry za się znowu głęboko w ziemię. Trwa praca na budowie centralnej części miasta Nowa Huta.

J. DANEK

Do pomocy PGR-om przy wykopkach staje nowa zmiana junaczek SP

Janina Szałaj, Krystyna Czyżyk i Katarzyna Kruk na Placu Zamkowym.

Brygady rolne SP po ukończeniu żniw wracają do domów — wkrótce rozpoczną pracę junaczki SP, które pracować będą przy wykopkach.

Janina Szałaj z grom. Wieniawice, Krystyna Czyżyk i Katarzyna Kruk obie z grom. Łuków Górny, pow. Chełm, nie czekały na wezwanie do brygady SP. Zgłosiły się ochotniczo. Wkrótce nastąpi wyjazd, ale przed tym były na wycieczce w Warszawie. Wycieczkę zorganizowała Komenda Główna PO SP.

Korespondent w WALCE o PLAN

Nie utrudniajcie realizacji długookresowych zobowiązań

Młodzież Krakowskiego Przedsiębiorstwa Elektryfikacji Rolnictwa pracuje ofiarnie. Brygady Kolki, Kołodziejczyka czy Zagórnego należą do przodujących nie tylko w przedsiębiorstwie, ale w całym mieście.

Również do przodujących należy koło ZMP, skupiające 48 członków. Zarząd koła jest w stałym kontakcie z młodzieżą, wyjaśnia niezrozumiałe sprawy, zdobywa w ten sposób autorytet wśród całej młodzieży. W ciągu ostatnich miesięcy organizacja zetempowska wzrosła o 22 nowych członków.

Koło ZMP-owskie żywo interesuje się produkcją. Ostatnio z inicjatywy zarządu ZMP zorganizowany został zlot brygad produkcyjnych przedsiębiorstwa. Młodzież po gospodarsku radziła nad tym jakby jeszcze lepiej wykorzystać rezerwy produkcyjne, co robić, aby stale zwiększać wydajność pracy. Była też mowa o trudnościach. I tu posypało się wiele pretensji pod adresem dyrekcji przedsiębiorstwa. Główna trudność, to braki w zaopatrzeniu materiałowym. Daje się to we znaki szczególnie brygadom realizującym zobowiązania długookresowe. Zarząd zakładowy ZMP alarmowany przez brygady Kolki, Kołodziejczyka czy Zagórnego o braku materiałów instalacyjnych — interweniuje za każdym razem przy pomocy organizacji partyjnej w dyrekcji... Z trudem udaje się wywalczyć potrzebną ilość materiałów. Taki system pracy stoi, rzecz jasna, na przeszkodzie rytmiczności produkcji.

Wynikiem więc narady brygad młodzieżowych jest apel do dyrekcji Krakowskiego Przedsiębiorstwa Elektryfikacji Rolnictwa, który przekazali uczestnicy narady korespondentowi naszej gazety. Apel brzmi: **Towarzysze z dyrekcji zlikwidujcie trudności, które przeszkadzają usprawnić pracę, podnieść jej wydajność. Zlikwidujcie biurokrację i niedbalstwo, które wkradło się do działu zaopatrzenia, wówczas nasze zobowiązania długookresowe wykonamy przed terminem i z nadwyżką.**

Korespondent H. MARSZALIK
Kraków

*

Dyrekcję Krakowskiego Przedsiębiorstwa Elektryfikacji Rolnictwa prosimy o zajęcie się sprawą, o której pisze nasz korespondent i o pomoc w usunięciu trudności. Prosimy również o odpowiedź, co uczyniono, aby usunąć wskazane braki.

Towarzysze z Krakowskiego Przedsiębiorstwa Elektryfikacji Rolnictwa w Krakowie! Jak wiecie zapewne ze „Sztandaru" — młodzież i korespondenci różnych zakładów w Polsce odpowiadają na apel korespondentów z Zakładów im. J. Krasickiego we Włochach k/Warszawy, którzy wezwali do kontrolowania zobowiązań długookresowych, tak ważnych i cennych dla naszej gospodarki socjalistycznej. Odpowiedzieli już m. in. młodzi stoczniowcy ze Szczecina, robotnicy z huty im. B. Bieruta, młodzież z Kombinatu im. M. Nowotki.

Zapraszamy więc i Was do udziału w tej kontroli.

Żywa i ciekawa jest praca Waszego koła i brygad młodzieżowych. Przodujecie w produkcji, walczycie z trudnościami. Doświadczenia Waszej pracy w kole ZMP i Waszej walki o realizację zobowiązań długookresowych zainteresują młodzież innych zakładów w Polsce. Napiszcie nam więcej o sobie, o swej pracy. Piszcie o trudnościach.

Niech Wasze listy staną się meldunkami z frontu walki o plan. Czekamy na nie.

RED.

W odpowiedzi na list tow. Drzazgi

Czy krytyka jest karą?

Towarzyszu Drzazga!

W odpowiedzi na korespondencję drukowaną w „Sztandarze Młodych" w listopadzie ub. r. krytykującą Wasze niewłaściwe ustosunkowanie się do sprawy wydania świadectw szkolnych, otrzymaliśmy od Was niedawno list.

Jedno zdanie w Waszym liście, tow. Drzazga, kazało nam się poważnie zastanowić nad tym, czy rozumiecie znaczenie i cel krytyki. Zdrowej, twórczej, socjalistycznej krytyki. Stąd nasza odpowiedź.

Piszecie: *„Czy zasłużyłem na tak wielką karę, jaką jest opisanie w prasie i odebranie mi dobrej opinii na terenie całej naszej ojczyzny".*

Pełen żalu i rozgoryczenia jest Wasz list. Piszecie o wrażeniu, jakie wywarła na Was notatka w prasie, jesteście przygnębieni i straciliście ochotę do pracy.

Nie powracamy do sprawy, w której chodziło o wydanie świadectw uczniom opuszczającym Waszą szkołę. Sprawa została już pomyślnie załatwiona, przyczyniliście się do tego sami — ważny jest Wasz stosunek do krytyki, wyrażony w zacytowanym powyżej zdaniu z Waszego listu.

Zaszczytna i pionierska jest Wasza praca — praca nauczyciela wiejskiego. Wy kształtujecie charaktery nowego pokolenia, przyszłych budowniczych socjalizmu i komunizmu. Wy na swojej wsi budujecie dziś socjalizm. Jesteście zapewne człowiekiem uświadomionym i dużo jeszcze spraw jest dla Was niezrozumiałych.

Wskazując na Wasz błąd chcieliśmy Wam pomóc, tow. Drzazga, w usunięciu tego błędu. Chcieliśmy pomóc Wam w zlikwidowaniu tych braków, z których może nie zdawaliście sobie sprawy, a które przeszkadzają Wam jednak zadowalająco wykonywać nałożone na Was obowiązki.

Nie ma ludzi, którzy nie popełniają błędów, robi je każdy z nas. Dobry, serdeczny przyjaciel wskaże je i powie jak ich unikać. Ta myśl kierowała nami, gdy zamieściliśmy notatkę.

Do rządzenia państwem ludowym, decydowania o jego losie, powołane zostały milionowe rzesze ludzi pracy. Stanowi to największą zdobycz klasy robotniczej, jest wyrazem zwycięstwa socjalizmu w naszym kraju. Trudno, aby wszyscy od razu stali się doświadczonymi działaczami i kierownikami naszego życia. Krytyka i samokrytyka jest tą siłą, która pomaga widzieć braki w pracy i usuwać je.

Piszemy o brakach w pracy wielu ludzi, instytucji, pomagamy im zwalczać biurokratyzm, bezduszność. Żądamy od nich wydajniejszej i lepiej zorganizowanej pracy. Czy tym samym psujemy im opinię? Czy to ma być powód do przygnębienia i stracenia ochoty do pracy?

Nie, na pewno nie!

Nie boimy się mówić o naszych błędach i przyznać do nich — to dowód naszej siły, wzrostu naszej świadomości. To jedna z dróg, która pozwala iść naprzód.

Pragnieniem naszym jest, abyście nas zrozumieli towarzyszu Drzazga i potraktowali ten list jak rozmowę dwóch serdecznych przyjaciół.

Życzymy Wam owocnej pracy w nowym, zbliżającym się roku szkolnym.

REDAKCJA

Jest nas 6 tysięcy

Każdy jest zdrowy, opalony i szczęśliwy...

„Pracujemy i bawimy się" — tak zatytułowały swój list do nas uczestniczki żeńskiego obozu sportowo-wypoczynkowego w Sandomierzu.

Pogodne ciepłe dni wakacyjne zachęcają do kąpieli i gier sportowych.

Ministerstwo Oświaty i Rada Naczelna Zrzeszenia Sportowego Szkół Zawodowych — „Zryw", aby ułatwić młodzieży ze szkół zdobycie wyższych kwalifikacji sportowych, przy jednoczesnym odpoczynku po pracowitym roku szkolnym — zorganizowały młodzieżowe obozy sportowo-wypoczynkowe w najpiękniejszych okolicach naszego kraju.

Na 65 obozach znajduje się 6 tysięcy uczestników — przodujących sportowców ze szkół średnich, zawodowych i ogólnokształcących.

„Każdy dzień wypełniają nam wykłady i ćwiczenia z zakresu kultury fizycznej i sportu — pisze kol. J. Pociejkin z obozu w Sławnie (woj. koszalińskie). *Zapoznajemy się z nieznanymi dotychczas zagadnieniami i formami pracy SKS-u. Nie zapominamy również o szkoleniu ideologicznym i pracach społecznych. Z okazji IV Festiwalu Młodzieży zorganizowaliśmy wieczornicę, spartakiadę obozową w lekkoatletyce, piłce ręcznej, siatkowej i koszykowej oraz przepracowaliśmy 170 roboczo-godzin przy remoncie basenu pływackiego. Na obozie mamy swych przodowników nauki, sportu i pracy społecznej. Są to koledzy: Zajączkowski, Sikorski, Wroński, Kołodkiewicz, Wawrzkiewicz, Wieczorek i inni. Uczymy się i pracujemy tak, by z początkiem nowego roku szkolnego stać się „prawą ręką" nauczycieli WF w podniesieniu na wyższy poziom tego ważnego dla zdrowia młodzieży przedmiotu".*

A oto, co piszą autorki cytowanego na wstępie listu z obozu sportowego w Sandomierzu.

„Na obozie naszym zgromadziła się młodzież ze wszystkich stron Polski — z Gdańska, Torunia, Tych, Lublina...

Młodzież naszego obozu brała udział w pracach społeczno-użytecznych, gdzie przepracowała około 1700 roboczo-godzin.

Na obozie nie tylko pracujemy i uczymy się, ale przede wszystkim bawimy się i wypoczywamy. Byliśmy na wycieczce statkiem po Wiśle. Było bardzo przyjemnie i wesoło. Zrobiliśmy wiele zdjęć. Śpiewamy i tańczymy — bo dobrze pracuje sekcja kulturalno-oświatowa.

Uprawiamy sport: pływamy, gimnastykujemy się, gramy w siatkówkę... Życie na obozie upływa nam przyjemnie przy pracy i zabawie — do szkoły wrócimy z nowymi zasobami sił — zdrowi, opaleni, wypoczęci"...

DAN.

Dobrze pracuje zespół artystyczny we wsi Stare Strącze

W pięknie udekorowanej, wybielonej świetlicy mknie para za parą. Rozbrzmiewa aż gdzieś na koniec wsi ognista melodia mazura — to spółdzielcy, młodzież i starsi ze wsi Stare Strącze spędzają wolny czas po pracy w polu.

Świetlica jest zawsze pełna ludzi. Można tu przeczytać gazety, zagrać w szachy, posłuchać dyskusji nad przeczytaną przez zespół świetlicy książką. Można słuchać melodii ludowych śpiewanych lub granych na harmonii.

Tak jest teraz. A jak było przedtem?

Jeszcze we wrześniu ub. roku we wsi nie było świetlicy. Młodzież w długie popołudnia, czy wieczory nie miała z sobą co robić. Po pracy nie było żadnej rozrywki kulturalnej. Zdarzały się wypadki chuligaństwa.

Nadeszła kampania przedwyborcza. Wtedy to część najbardziej uświadomionej młodzieży postanowiła utworzyć brygadę artystyczną, której celem obok imprez artystycznych było wyjaśnianie Programu Frontu Narodowego mieszkańcom wsi.

Wkrótce zespół liczył 50 osób. Kierownikiem została Monika Pietrzykowska, zetempówka — nauczycielka.

Młody zespół pod jej kierownictwem w dużym stopniu przez agitację przyczynił się do założenia we wsi spółdzielni produkcyjnej. Po pewnym czasie zespół świetlicowy zajął pierwsze miejsce na powiatowych eliminacjach zespołów artystycznych, a następnie drugie miejsce na wojewódzkich eliminacjach zespołów wiejskich. Aż przyszły dni przygotowania do eliminacji w związku z IV Światowym Festiwalem Młodzieży i Studentów w Bukareszcie. Wiele godzin młodzież poświęcała nie tylko próbom, ale i realizacji zobowiązań na cześć IV Festiwalu. A zobowiązania były poważne: pomoc w pracy spółdzielni, oczyszczenie 40 arów buraków cukrowych z chwastów. Zespół wykonał także wiele innych prac, jak np. naprawa drogi we wsi. W ostatnich dniach po wieczornicy, która młodzież zorganizowała celem poznania mieszkańców Starego Strącza z hasłami Festiwalu, przeprowadzono dyskusję nad nowelą „Antek" — B. Prusa. W dyskusji wzięli również udział starsi mieszkańcy wsi.

ADAM ORŁOWSKI

Pomyśl!

Eliminatka

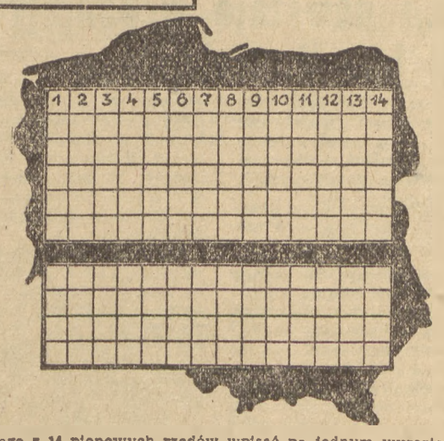

Do każdego z 14 pionowych rzędów wpisać po jednym wyrazie sześcioliterowym i jednym czterolitterowym. Następnie litery wchodzące w skład wyrazów czteroliterowych skreślić w danych rzędach pionowych z wyrazów sześcioliterowych. Pozostałe po 2 w każdym rzędzie pionowym litery, czytane kolejno, rzędami pionowymi, dadzą rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów (najpierw sześcioliterowego, a następnie czteroliterowego): 1) Futerał na rewolwer — Napój otrzymywany z trzciny cukrowej, 2) Stolica Irlandii — Płaski krążek z ciasta, smażony na patelni, 3) Zeszyty — Cienka żerdź, 4) Dzielnica Polski północnej — Uszkodzenie, zranienie, 5) Zmyślona wiadomość — Składnik pudru, 6) Gumowe obuwie ochronne — Eksponat, 7) Część „Pana Tadeusza" — Legendarne opowiadanie skandynawskie, 8) Kraj w Afryce wschodniej — Stolica Peru, 9) Wyspa u wybrzeży Indii — Imię męskie, 10) Przybór malarski — Część zaplanowanej pracy, 11) Płaszcz podbity futrem — Wezwanie, 12) Narzędzie ogrodnicze — Szał, któremu ulegają nałogowi palacze haszyszu. 13) Nakrycie głowy — Skrzynia, 14) Składowa część organizmu, organ — Chropowata powłoka tworząca się na niektórych metalach pod wpływem wilgoci i powietrza. **(opr. „Jur" — Jelenia Góra)**

Rozwiązania należy nadsyłać w terminie 10-dniowym od daty ukazania się numeru pod adresem redakcji z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe". Wśród Czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody książkowe

Janina Wantuch przyniosła szczęście...

Ludzie zatrudnieni przed wojną w kopalnictwie nafty mieli zasłużoną opinię przesądnych. Na przykład wiercenia poszukiwacze rozpoczynali tylko w dni „przynoszące szczęście", za które uważano środę i sobotę. Ale źródłem największych „nieszczęść" w nafcie była podobno — kobieta. Gdy kobieta zjawiła się na terenie fabrycznym zamykano przed nią drzwi szybu. A gdy przez nieostrożność wiertaczy i ku wielkiemu ich nieszczęściu kobieta zjawiła się w nowowierconym szybie — było już z góry przesądzone, że w tym miejscu na ropę się nie natrafi, lub też wyniknie w toku wiercenia nieszczęśliwy wypadek. Oczywiście przesądy te przeszły do anegdot — których nasłuchać się można sporo u nafciarzy. Natomiast kobiety zatrudnione w kopalnictwie naftowym w poważnym stopniu przyczyniają się do osiągnięcia lepszych wyników produkcyjnych.

★

W samym końcu pola naftowego pracuje przodująca brygada obróbki otworów majstra Władysława Janika. Właśnie w tej brygadzie pracuje młoda dziewczyna — zastępca majstra, zetempówka **Janina Wantuch.** Majster **Janik** i jego drugi zastępca **Adam Przybycień,** którzy mają poza sobą 40 lat pracy w przemyśle naftowym, dumni są, że u nich pracuje kobieta — jedyna kobieta zatrudniona przy produkcji na tamtejszym terenie.

— Nasza Jancia — tak ją pospolicie nazywają członkowie brygady — pracuje lepiej od mężczyzny.

— Niejednemu już zastępcy majstra pokazała jak wzorowo zakłada się elewatory — mówi dozorca kopalni **Józef Litwin.**

Janka Wantuch ma 19 lat. Już od dawna pociągała ją praca w nafcie. W marcu br. dopięła celu. Otrzymała pracę w kopalni. Została przydzielona do brygady Janika. W początkowym okresie nie było jej łatwo. Niektórzy robotnicy szeptali między sobą z ironicznym uśmieszkiem: „Patrzcie, kobieta w nafcie. Zobaczymy jak teraz pójdzie praca w brygadzie Janika".

Ale Janki to nie zniechęciło. Postanowiła w pełni korzystać z ojcowskiej opieki Janika i Przybycienia i w jak najkrótszym czasie opanować zawód. Uczęszczała na szkolenie ideologiczne, zorganizowane przez ZMP, które jeszcze bardziej pomogło jej zrozumieć jak ważne znaczenie ma obrany przez nią zawód, jak ważna jest jej praca. Janka systematycznie pogłębiała swoją wiedzę zawodową i wreszcie została zastępcą majstra obróbki.

W początku czerwca br. kopalni groziło nie wykonanie planu. Jeden z szybów wykonywał zaledwie 40 proc. planu. **Gdy do tego szybu skierowano brygadę, której członkinią jest tow. Wantuch — szyb po przeprowadzeniu obróbki, zwiększył swoją wydajność z 40 proc. na 200.**

„Robota przy szybach daje mi dużo zadowolenia — mówi Janina Wantuch. Wiem, że naszej gospodarce bardzo potrzebna jest ropa i dlatego staram się, by nasza brygada pracowała jak najwydajniej".

Obecnie kierownictwo zespołu skierowało Jankę do szkoły majstrów obróbki.

TADEUSZ PAC

Rzeszów

RADIO

na dzień 21 sierpnia 1953 r.

Program I — na fali 1322 m. Program dnia: 6.05, 15.15. Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

5.10 Aud. dla wsi, 5.20 Koncert poranny, 6.10 Muzyka poranna, 6.50 Gimnastyka, 7.20 Muzyka rozrywkowa, 7.50 Kalendarz Radiowy, 8.00 Muzyka ludowa, 8.30 Aud. dla dzieci młodszych, 8.50 Muzyka rozrywkowa, 9.30 Aud. dla przedszkoli i dzieciaków wiejskich, 9.50 Przerwa, 10.55 Koncert solistów, 11.15 Muzyka i aktualności, 11.45 Głos mają kobiety, 12.15 Pieśni i tańce różnych narodów, 12.45 Aud. dla wsi, 13.03 Muzyka rozrywkowa, 13.50 Koncert solistów: wyk. Zofia Komorowska — sopran, A. Peresada — flet, 13.55 Przerwa, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.10 Wieciej: Wiązanka z komedii „Rycerz szalony", 16.20 Utwory skrzypcowe w wyk. Tibora Varga, 16.45 Skrzynka ogólna PR w oprac. Tadeusza Krzemienia, 17.00 Utwory Jana Maklakiewicza w wyk. Chóru i Ork. PR p. d. J. Kołaczkowskiego, 17.20 Kalies: „Wesołe serca" — walc, 17.30 Stylizowana polska muzyka ludowa w wyk. Ludowej Kapeli Rozgł. Warszawskiej p. d. St. Nawrota, 18.00 Na szerokim świecie, 18.15 Popołudniowy koncert popularny, 19.00 Teatr Młodego Słuchacza, 19.45 Aud. dla kobiet wiejskich, 20.28 Wiad. sportowe, 20.38 Wiązanka walców straussowskich, 20.45 „Faraon" — odc. pow. B. Prusa, 21.05 Koncert symfoniczny, w progr. utwory Cerielliego, Mozarta i Rogiera, 21.30 Felieton, 22.00 D. c. koncertu symfonicznego, 22.34 Muzyka taneczna.

Nota radziecka w sprawie Niemiec wskazuje konkretną drogę do trwałego pokoju w Europie

Odgłosy prasy światowej

(dokończenie ze str. 1)

echem. Siły patriotyczne narodu niemieckiego oceniają nową notę i zawarte w niej propozycje jako wielką pomoc w ich walce o utworzenie zjednoczonych, niezależnych, demokratycznych i miłujących pokój Niemiec.

Opinia publiczna — podkreśla w zakończeniu „Neues Deutschland" — przyjęła jednomyślnie notę rządu radzieckiego jako dalszy realny krok na drodze do usunięcia napięcia międzynarodowego, do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa.

Organ Niemieckiej Partii Narodowo-Demokratycznej **„National Zeitung"** w artykule wstępnym pisze: Który z Niemców nie powita z głęboką wdzięcznością tych propozycji! My Niemcy wiemy na podstawie własnego doświadczenia, że pokój jest najbardziej żywotną sprawą każdego narodu.

Dnia 17 bm. Adenauer złożył na konferencji prasowej oświadczenie w związku z notą radziecką w kwestii niemieckiej twierdząc, że przyjęcie propozycji radzieckich w sprawie traktatu pokojowego byłoby dla Niemiec samobójstwem. Nie możemy pod żadnym warunkiem zgodzić się na te propozycje — oświadczył Adenauer. Niemcy byłyby wprawdzie zjednoczone, znalazłyby się jednak w izolacji.

Adenauer stwierdził dalej, że nie wierzy w możliwość agresji zbrojnej ze strony ZSRR, twierdząc przy tym, że rzekomo celem polityki radzieckiej jest zagarnięcie w drodze zimnej wojny w stanie nietkniętym potencjału przemysłowego Europy.

Zasłaniając się następnie oświadczeniem USA, Anglii i Francji w sprawie zwołania konferencji czterech mocarstw, Adenauer stwierdził w zakończeniu, że propozycja radziecka dotycząca utworzenia tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego przez parlamenty lub rządy obu części Niemiec nie może być przyjęta przez rząd boński.

LONDYN. Korespondent **agencji Reutera** donosi z Berlina:

Wielu zachodnio-berlińskich działaczy politycznych oraz dzienniki najróżniejszych kierunków politycznych zgadzają się dziś, że na ostatnie propozycje radzieckie w sprawie Niemiec nie można odpowiedzieć po prostu „nie", lecz że należy je zbadać. Socjaldemokraci i koła prawicowe są zdania, że nota zawiera dostateczną ilość nowych momentów, aby warto było kontynuować badanie problemu i nawet zgodzić się ewentualnie na propozycję radziecką w sprawie niezwłocznego przeprowadzenia wstępnych rokowań pokojowych.

W kołach socjaldemokratycznych Berlina uważają, że można się będzie ewentualnie zgodzić na utworzenie tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego przed przeprowadzeniem wyborów ogólnoniemieckich pod warunkiem, że zadania tego rządu będą ograniczały się do przygotowania wyborów.

Jak podaje korespondent agencji Reutera z Berlina, burmistrz Berlina zachodniego Ernst Reuter oświadczył, że nota radziecka „ma olbrzymie znaczenie", lecz powstrzymał się od dalszych komentarzy do chwili przestudiowania pełnego tekstu noty.

BERLIN. Gazety zachodnio-berlińskie zamieściły na pierwszych stronach i pod wielkimi nagłówkami wiadomość o nowej nocie rządu radzieckiego do rządów Francji, W. Brytanii i USA.

Ukazujący się w sektorze francuskim Berlina dziennik **„Der Kurier"** pod wielkim tytułem: „Moskwa wysuwa konkretne propozycje" zamieścił na pierwszej stronie obszerne wyjątki z noty rządu ZSRR w kwestii niemieckiej i projekt rządu radzieckiego w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami. Dziennik podkreśla, że „złudzeniem byłoby negowanie wpływu", jaki nowa nota radziecka wywrze na nastroje narodu niemieckiego, dodając w zakończeniu: „Na tę propozycję nie można odpowiedzieć po prostu „nie", lub wymijającym manewrem. Moskwa raz jeszcze określiła całkiem wyraźnie cenę, jakiej domaga się za rozwiązanie problemu niemieckiego. Tą konkretną propozycją należy się zająć".

Dziennik zaznacza, że co najmniej moralnym obowiązkiem jest wszczęcie rokowań przez obie strony.

Dziennik **„Berliner Nacht-Depesche"** pisze, że trzeba przyjąć propozycje zawarte w nocie radzieckiej i drogą rokowań usunąć wszystkie „pułapki". Wówczas — stwierdza dziennik — mogą ewentualnie być rozpoczęte zaproponowane przez Kreml rokowania w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami.

Zachodnio-berliński dziennik socjaldemokratyczny **„Montag-Morgen"** pisze, że „ostatnią notę radziecką... należy skrupulatnie zbadać" i radzi mocarstwom zachodnim „aby były również gotowe do ustępstw".

BERLIN. **Agencja ADN** donosi z Hamburga:

Zbliżony do Niemieckiej Partii Socjal-Demokratycznej (SPD), dziennik **„Hamburger Echo"** w artykule wstępnym omawia przede wszystkim tę część noty Związku Radzieckiego, która stwierdza, że wciągnięcie Niemiec zachodnich do agresywnego paktu atlantyckiego uniemożliwi zjednoczenie Niemiec zachodnich i wschodnich.

„Kto dotychczas nie wiedział, lub kto wierzył dezorientującym oświadczeniom kanclerza federalnego, że przyłączenie republiki federalnej do zachodniego bloku wojskowego można osiągnąć drogą pokojową — pisze „Hamburger Echo" — ten musi obecnie zmienić zdanie.

Sekretarz stanu bońskiego ministerstwa spraw zagranicznych Hallstein oświadczył niedawno, że istnieją jedynie dwie możliwości: trzeba się albo pogodzić z obecnym stanem rozbicia Niemiec, albo domagać się przyłączenia całych Niemiec do wspólnoty europejskiej.

Czy faktycznie istnieją tylko dwie możliwości? zapytuje dziennik. Nasuwa się tu samo przez się pytanie: czy oficjalne koła bońskie kierowane przez Waszyngton rzeczywiście pragną zjednoczenia Niemiec, czy też szukają pretekstu dla uniemożliwienia jedności, o której wygłaszają tyle pięknych frazesów? Jednakże Niemcy zarówno w strefach zachodnich, jak i w NRD, widzą nie tylko te dwie możliwości o których mówi Hallstein. Mają oni już dość wymiany not.

BERLIN. Dzienniki zachodnio-berlińskie **„Spandauer Volksblatt"**, **„Telegraf"** i **„Die Neue Zeit"** podkreślają, że Związek Radziecki zaproponował zwołanie konferencji dla omówienia sprawy traktatu pokojowego z Niemcami i utworzenia tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego oraz dla omówienia jego funkcji. Dzienniki zaznaczają, że nota rządu radzieckiego przewiduje zmniejszenie zobowiązań finansowych i gospodarczych Niemiec.

„Spandauer Volksblatt" podaje, że przewodniczący SPD Ollenhauer złożył przedstawicielowi agencji DPA oświadczenie w związku z nową notą rządu radzieckiego. Ollenhauer stwierdził, że w nocie radzieckiej na największą uwagę zasługuje fakt, że poświęcona jest ona tylko kwestii niemieckiej. Ollenhauer uważa, że Związek Radziecki przywiązuje obecnie wielką wagę przynajmniej do określenia ogólnych zasad zjednoczenia Niemiec. Z doniesienia wynika, że zdaniem Ollenhauera nie należy przeceniać „propagandowej oprawy noty". Uważa on wreszcie, że obie strony powinny położyć kres bezowocnym wymianom not i rozpocząć nareszcie rokowania.

Dziennik „Berliner Morgen Post" wyraża zaniepokojenie w związku z tym, że nowa nota rządu radzieckiego będzie miała wpływ na wyborców zachodnio-niemieckich.

STANY ZJEDNOCZONE

NOWY JORK. Prasa amerykańska poświęca wiele uwagi nocie rządu radzieckiego do trzech mocarstw zachodnich w sprawie problemu niemieckiego.

Omawiając reakcję kół oficjalnych w Waszyngtonie na notę radziecką, dziennik **„New York Times"** pisze m. in.: „Moskwa zdziwiła i zaskoczyła koła dyplomatyczne Waszyngtonu swą notą, zawierającą propozycje zwołania przed upływem sześciu miesięcy konferencji pokojowej w sprawie Niemiec.

* * *

WASZYNGTON. Rzecznik Departamentu Stanu USA wręczył przedstawicielom prasy oświadczenie Departamentu Stanu na temat noty rządu radzieckiego w sprawie Niemiec.

Uchylając się od jasnego wypowiedzenia się co do treści noty radzieckiej Departament Stanu oświadcza, że nota najwidoczniej odracza do przyszłego roku zaproponowane przez trzy mocarstwa zwołanie konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych, — chociaż — jak wiadomo, — nota radziecka nic o takim odroczeniu nie wspomina.

NOWY JORK. Korespondent waszyngtoński agencji **„Associated Press"** Hightower, omawiając notę radziecką do trzech mocarstw zachodnich pisze, że „zdaniem amerykańskich kół oficjalnych", propozycje radzieckie stanowią rzekomo „próbę wywarcia wpływu na zbliżające się wybory w Niemczech zachodnich".

Jak wynika z doniesień waszyngtońskiego korespondenta agencji **„United Press"**, w amerykańskich kołach oficjalnych oświadczają, że Stany Zjednoczone powinny „niezwykle starannie" zbadać propozycję radziecką w sprawie utworzenia tymczasowego rządu niemieckiego z udziałem przedstawicieli obecnych rządów Niemiec wschodnich i Niemiec zachodnich.

Berliński korespondent dziennika **„New York Times"** pisze m. in.:

Według powszechnej opinii, dążenie do przywrócenia jedności jest wśród Niemców tak silne, że ze względów politycznych byłoby rzeczą niebezpieczną odrzucać bezpośrednio propozycję radziecką.

WIELKA BRYTANIA

LONDYN. Dzienniki londyńskie zamieściły na widocznych miejscach wiadomość o nocie Związku Radzieckiego do trzech mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec.

W komentarzach prasy brytyjskiej odczuwa się brak zdecydowania. Liczni sprawozdawcy dyplomatyczni i polityczni stwierdzają w swych komentarzach, że nota jest nieoczekiwanym posunięciem dyplomatycznym Związku Radzieckiego i ma rzekomo na celu wywarcie wpływu na zbliżające się wybory w Niemczech zachodnich.

Berliński korespondent dziennika **„Daily Telegraph"** pisze m. in.: „Proponując liczne koncesje, nota stwarza kłopotliwą sytuację dla Zachodu, co zresztą Zachód przyznaje".

„Daily Herald" oświadcza, że „obecna nota idzie cokolwiek dalej niż poprzednie propozycje radzieckie".

Inne dzienniki w swych wypowiedziach powtarzają opinię sprawozdawcy dyplomatycznego dziennika **„Times"**, który twierdzi, że rzekomo nota ma jedynie na celu pogorszenie szans Adenauera w mających się wkrótce odbyć wyborach.

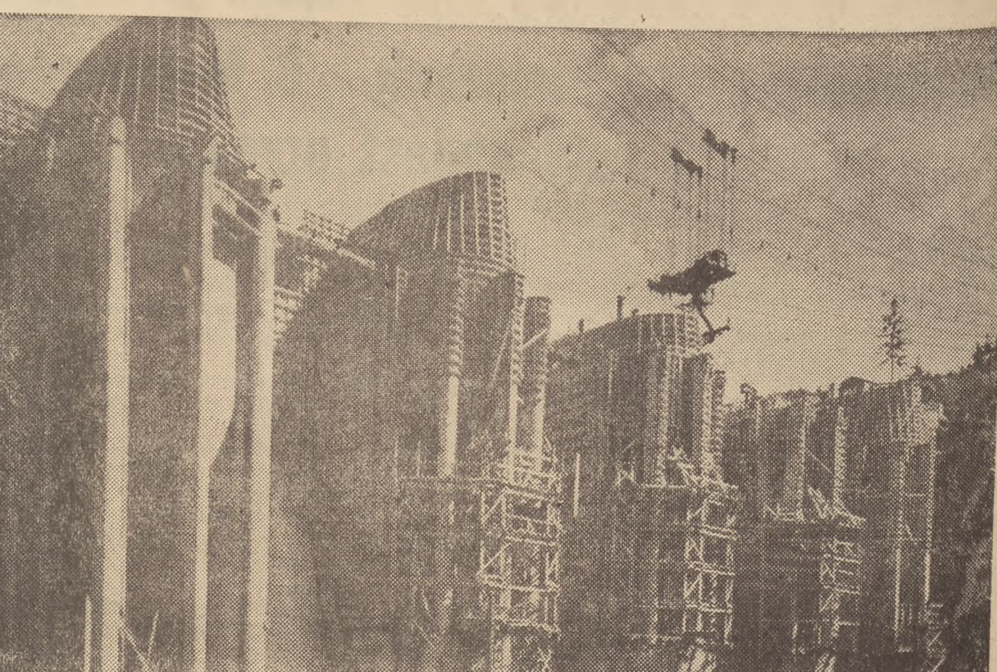

Prace przy budowie potężnej tamy w Słupach w Czechosłowacji posuwają się szybko naprzód. Tama będzie miała 70 metrów wysokości, zbiornik wodny 44 km długości. Na zdjęciu: ogólny widok budowy tamy w Słupach. Foto — CAF

Agenci imperialistyczni dokonali krwawego puczu wojskowego w Iranie

Agencja AFP w depeszy z **Teheranu** podała, że dnia 19 sierpnia dokonano w **Teheranie** zbrojnego puczu wojskowego, skierowanego przeciwko rządowi **Mossadika** oraz, że szef spiskowców generał **Zahedi** ogłosił się premierem.

Jak wiadomo, sprzedajne elementy reakcyjne, skupiające się wokół dworu szacha i pozostające na usługach imperialistów podjęły po raz pierwszy próbę zamachu stanu w nocy z 15 na 16 sierpnia. Jednakowoż ta pierwsza próba obalenia rządu **Mossadika** została wówczas udaremniona. Wyszło przy tym na jaw, że agenci amerykańscy, rekrutujący się spośród najbardziej skorumpowanych kół, byli organizatorami i uczestnikami tego organizowanego przez Stany Zjednoczone spisku. Prasa irańska przytoczyła szereg niezwykle wymownych faktów, świadczących o brutalnej ingerencji Stanów Zjednoczonych w sprawy wewnętrzne Iranu, w celu obalenia niewygodnego dla nich rządu **Mossadika.**

Również w prasie amerykańskiej pojawiły się ostatnio artykuły, zdradzające cele dywersji imperialistycznej w Iranie. Tak więc dziennik **„New York Post"** z dnia 13 lipca pisał, że **„rząd Mossadika upadnie jeszcze w bieżącym roku".** Dziennik ten zaznaczył przy tym, że rząd **Mossadika** zostanie obalony przez armię irańską, **„posiadającą bardzo ścisłe kontakty ze Stanami Zjednoczonymi, które zaopatrują ją we współczesny sprzęt wojenny i kierują jej wyszkoleniem bojowym".** Niedawno dziennik **„New York Times"** atakował rząd irański w artykule pt. **„Mossadik igra z ogniem".**

Uwagę irańskiej opinii publicznej zwrócił również fakt, że przed kilkoma tygodniami bawił w **Teheranie**, jako gość szacha, osławiony współpracownik wywiadu amerykańskiego generał **Schwarzkopf**, który maczał ręce w przygotowaniu zamachu stanu.

Pierwsza próba zamachu stanu nie udała się, wobec czego kilka agentów imperialistycznych w oparciu o grupę wyższych wojskowych dokonała 19 sierpnia krwawego puczu i — jak podaje agencja AFP — obaliła rząd **Mossadika** i wezwała szacha do powrotu do kraju.

Jak wynika z doniesień agencji prasowych, oficerowie należący do gwardii przybocznej szacha, zaatakowali w środę rano siedzibę rządu i bestialsko zamordowali ministra spraw zagranicznych **Fatemiego.** Po krwawych walkach z wiernymi rządowi oddziałami wojska i policji, udało się spiskowcom opanować gmachy rządowe i rozgłośnię teherańską. Rozgłośnia ta ogłosiła później, że „generał Zahedi został premierem".

W **Teheranie** oraz w innych miastach irańskich toczyły się w ciągu dnia 19 bm. krwawe walki między spiskowcami, wyposażonymi w czołgi i artylerię, a oddziałami wiernymi rządowi. Jednostki wojskowe znajdujące się pod dowództwem spiskowców, podpaliły kilkanaście gmachów rządowych, w których bronili się zwolennicy **Mossadika.** Zamachowcy dopuścili się aktów gwałtu i grabieży.

W **Teheranie** doszło do burzliwych demonstracji, w czasie których uczestnicy puczu strzelali z czołgów i karabinów maszynowych do ludności. Agencja AFP podaje, że zabitych zostało ponad **100** demonstrantów i są setki rannych.

Z depesz nadchodzących w późnych godzinach nocnych wynika, że w całym kraju panuje wrzenie. Rozgłośnia radiowa miasta przemysłowego **Ispahan** nadawała w godzinach wieczornych dnia 19 bm. audycje, w których wzywała do walki przeciwko spiskowcom imperialistycznym.

*

Przed dokonaniem krwawego puczu imperialistycznego w Iranie, agencja TASS doniosła z Teheranu:

Dziennik **„Szadżaat"** w artykule pod nagłówkiem: **„KC Partii Ludowej uważa, że dla odniesienia przyszłych zwycięstw trzeba znieść monarchię, proklamować republikę, zapewnić swobody demokratyczne i zlikwidować punkty oparcia imperializmu"** zamieszcza odezwę **Komitetu Centralnego Partii Ludowej do narodu irańskiego.**

Odezwa stwierdza m. in.:

— Dopóki monarchia nie zostanie doszczętnie wykorzeniona — ognisko zdrady będzie nadal istniało i będzie rodziło zdrajców...

Hasłem bojowników przeciwko kolonizacji jest: **„Precz z monarchią, niech żyje republika demokratyczna!"**

Sprawę zniesienia monarchii i proklamowania republiki trzeba natychmiast poddać pod referendum i po przeprowadzeniu wolnych i demokratycznych wyborów utworzyć Zgromadzenie Konstytucyjne, które dokona zmiany konstytucji...

Ci, którzy usiłują zachować monarchię, ustanawiając Radę Regencyjną lub zastępując szacha przez innego najmitę — zdradzają nasz ruch walki o niezależność narodową i współpracują z kolonizatorami...

Pierwszy agent imperializmu — szach — już zbiegł, lecz inni agenci kolonizatorów pozostali w Iranie; pozostały gniazda spiskowców. Dlatego też niebezpieczeństwo nie minęło.

Podkreślając, że **imperialiści amerykańscy brali wraz z imperialistami angielskimi udział w zdradzieckim spisku,** Komitet Centralny Partii Ludowej stwierdza: — **Trzeba stanowczo pozbawić zbrodniarzy amerykańskich możności posługiwania się swymi wpływami w celu organizowania spisków.** Trzeba wypędzić z Iranu wszystkich doradców amerykańskich, zamknąć konsulaty amerykańskie i zlikwidować wszystkie inne amerykańskie gniazda szpiegowskie, anulować wszystkie niewolnicze układy wojskowe i polityczne, wypędzić na zawsze z Iranu cudzoziemców, którzy wtrącają się w wewnętrzne sprawy naszego kraju, usunąć ze wszystkich stanowisk rządowych zdemaskowanych agentów Anglii i Stanów Zjednoczonych, oddać ich w ręce sądów i ukarać za zdradziecką działalność.

Następnie oświadczenie stwierdza, że należy uczynić wszystko, aby zagwarantować w Iranie swobodę działalności partii politycznych, organizacji demokratycznych i związków zawodowych, znieść stan wyjątkowy, zwolnić wszystkich więźniów politycznych, zapewnić nieskrępowaną działalność Partii Ludowej, która jest jedyną partią reprezentującą naród irański i najbardziej niezawodną ostoją walki przeciwko kolonizacji na Środkowym Wschodzie.

Aby osiągnąć te cele — stwierdza dalej odezwa — aby odnieść ostateczne zwycięstwo nad imperialistami, trzeba **przede wszystkim stworzyć jednolity front wszystkich narodowych i antyimperialistycznych sił.** Imperializm — to wróg całego narodu — i dlatego dla skutecznej walki przeciw imperializmowi, konieczne jest zjednoczenie w jednolitym froncie wszystkich warstw ludności — robotników, chłopów, inteligencji, rzemieślników, kupców i kapitalistów irańskich oraz wszystkich uczciwych Irańczyków pragnących wolności i zapewnienia niezawisłości narodowej.

SZTANDAR MŁODYCH — SPORT

Nowe rekordy strzeleckie Polski i W.P. w drugim dniu Spartakiady

(Telefonem z Wrocławia)

Uczestnicy III Letniej Spartakiady Wojska Polskiego mieszkają w miasteczku zbudowanym z namiotów na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu. Jedynymi, którzy rozstawili swoje namioty gdzieindziej przy strzelnicy rzutkowej w odległej dzielnicy Wrocławia — Ciażynie, są strzelcy śrutowi.

Na strzelnicy ze stendem odbywała się już zawody. Zajączkowski rozgrywa właśnie mecz z Wasilewskim. Walka jest zażarta. Obaj zawodnicy reprezentują wysoką klasę. Konkurencja w ogóle jest bardzo silna. Wśród zawodników znajdują się wielokrotni reprezentanci Polski jak: **Darzynkiewicz, Pelelczyk, Korolkiewicz, Zajączkowski, Peil.** Wszyscy zawodnicy podzieleni zostali na dwie grupy. Pierwsza zakończyła już swoją konkurencję w strzelaniu do rzutków z miejsca. **Najlepszy wynik uzyskał reprezentant OW Warszawy K. Zajączkowski przed Łysińskim z Krakowa.**

Wśród zawodników OW Warszawa, który prowadzi w punktacji zespołowej do rzutków, spotykamy mistrza Okręgu na rok 1953 tow. Wolnego, przodującego oficera WP.

Tow. Wolny ma 22 lata. Ze sportem zetknął się dopiero w wojsku i w wojsku polubił strzelectwo. Do uprawiania tego sportu zachęcił go oficer Danielenko. W strzelaniu uzyskał on szereg bardzo dobrych wyników. Do największego sukcesu należy pokonanie na spartakiadzie okręgowej swego nauczyciela i kolegi, oficera Zygmunta Kiszkurno.

A. BYSZEWSKA

★

W drugim dniu strzelań **Sikorski** (OW Warszawa) w strzelaniu z KBKS-8 na odległość 100 m uzyskał 382 pkt. ustanawiając nowy rekord Wojska Polskiego.

W tej samej konkurencji zespół warszawski w składzie: **Wasilewski, Sikorski, Masztak, Dutkiewicz i Kowalczyk,** uzyskał 1369 pkt. ustanawiając nowy rekord Polski w klasyfikacji zespołowej. Zakończono już strzelanie z KB na odległość 300 m.

Wyniki: KB-1 zespołowo 1) **Kraków** — 2173 (rekord Wojska Polskiego), 2) **Warszawa** — 2150, 3) **Wrocław** — 2115.

Indywidualnie: 1) **Gmitrowicz** (Wrocław) — 458 pkt., 2) **Malecki** (Kraków) — 448, 3) **Krawiec** (Lotnictwo) — 448 pkt.

KBKS-8 zespołowo: 1) **Warszawa** — 1369, (rekord Polski), 2) **Wrocław** — 1327, 3) **Lotnictwo** — 1321. Indywidualnie: 1) **Sikorski** — 382 pkt. (rekord WP), 2) **Janicki** (Wrocław) — 377, 3) **Gmitrowicz** (Wrocław) — 376.

Po drugiej serii rzutków zespołowo prowadzi **Warszawa** — 511 pkt. przed **Wrocławiem** — 448 i **Marynarka Wojenna** — 447 pkt. Indywidualnie — **Zajączkowski** (W-wa) — 179 przed **Łysińskim** (Kraków) — 175 i **Kiszkurno** (Warszawa) — 168 pkt.

Eliminacyjne walki bokserskie o mistrzostwo W.P.

Pierwsze walki turnieju bokserskiego o mistrzostwo Wojska Polskiego rozgrywane na Spartakiadzie WP we Wrocławiu, dostarczyły licznie zebranej publiczności wiele emocji. Zawodnicy wykazali dobre przygotowanie, a niektórzy w walce z rutynowanymi zawodnikami wykazali wiele ambicji i bojowości.

Jako pierwsi na ringu stanęli pięściarze wagi muszej — mistrz Europy Kukier (Warszawa) i reprezentant Wojsk Lotniczych — Czarnecki. Po trzech rundach wyraźnej przewagi zwycięża jednogłośnie na punkty Kukier.

W wadze koguciej **Gren** (Warszawa) po ciężkiej walce obfitującej w silną wymianę ciosów, wypunktował **Góralskiego** (Wojska Lotnicze), a **Piński** (Bydgoszcz) wygrał na punkty z **Buczkowskim** (Wrocław).

W wadze piórkowej **Nowaczyk** (Wrocław) pokonał **Wendlecha** (Kraków).

W wadze lekkiej **Nowacki** (Marynarka Wojenna) wygrał z **Baszczyńskim** (Wojska Lotnicze), a w drugim spotkaniu tej wagi sędziowie przyznali zwycięstwo **Kesemu** (Warszawa) nad **Stanikowskim** (Wrocław) stosunkiem głosów 2:1.

W wadze lekkopółśredniej Papławski (Kraków) przegrał z **Kapturkiem** (Wrocław).

W wadze półśredniej **Kempa** (Kraków) zwyciężył przez tko w drugim starciu **Nowaka** (Warszawa), a **Blach** (Wojska Lotnicze) pokonał **I. Stanikowskiego** (Wrocław).

W wadze lekkośredniej **Kucharski** (Marynarka Wojenna) pokonał **Jaworskiego** (Warszawa).

W wadze średniej **Dampe** (Bydgoszcz) pokonał **Tomczyka** (Wrocław), a **Czaplińskiemu** (Warszawa) poddał się w III rundzie **Oskierko** (Marynarka Wojenna).

W wadze półciężkiej **Litwin** (Warszawa) wygrał przez tko w drugim starciu z **Probolą** (Wojska Lotnicze).

Walki przedpołudniowe zakończono spotkaniami w wadze ciężkiej, w których **Kraj** (Kraków) pokonał **Wylangowskiego** (Bydgoszcz) a **Gościański** (Wojska Lotnicze) wygrał przez poddanie się w drugiej rundzie **Wieczorka** (Wrocław).

Gwardia (Kraków) — CWKS 2:1 (1:0)

Mecz o mistrzostwo I ligi między Gwardią (Kraków) a CWKS zakończył się zwycięstwem drużyny krakowskiej 2:1 (1:0). Bramki zdobyli: dla Gwardii — **Kohut** z wolnego i **Rogoża**, dla **CWKS** — **Szymborski** z rzutu karnego.

Biderman (Polska) prowadzi w międzynarodowych regatach żeglarskich

W dalszym ciągu międzynarodowych regat żeglarskich Polska — Węgry — NRD rozegrano 19 bm. na jeziorze Krzywym w Olsztynie trzy kolejne wyścigi w klasie olimpijskiej Finn.

Wyniki: (po siedmiu wyścigach — indywidualnie) 1) **Biderman** — 3559 pkt., 2) **Vogles** — 3770 pkt., 3) **Kovacs** — 3683 pkt. Dalsze miejsca zajmują: **Kraft, Hoffman, Lewandowski, Tolnai, Szloser, Krivacsi i Schoemmer.**

W punktacji zespołowej prowadzi **NRD** — 10093 pkt. przed **Polską** — 8428 pkt. i **Węgrami** — 8325 pkt.

Z obrad Komisji Politycznej ONZ

Delegacja ZSRR złożyła projekt rezolucji w sprawie uczestników Konferencji Politycznej w kwestii koreańskiej

Jak już donosiliśmy, 18 sierpnia odbyło się posiedzenie Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ. Przedmiotem obrad była sprawa zwołania konferencji politycznej dla rozwiązania kwestii koreańskiej.

Na posiedzeniu przedpołudniowym pierwszy zabrał głos **przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Lodge.**

Po oświadczeniu, że „zadanie ONZ polega na tym, aby uczynić rozejm skutecznym", Lodge oznajmił, że Stany Zjednoczone wychodzą z założenia art. 60 rozejmu przewidującego zwołanie konferencji politycznej. **Zdaniem Lodge'a powinna to być konferencja dwóch stron.** Projekt rezolucji złożonej przez USA i 14 innych państw — powiedział Lodge — „zawiera zalecenia naszej strony".

Następnie zabrał głos **przedstawiciel Francji Schuman,** który oświadczył, że rozejm powinien być pierwszym krokiem do przywrócenia jedności Korei, co z kolei powinno umożliwić „wznowienie normalnych stosunków między Koreą a jej sąsiadami i przyczynić się przez to samo do przywrócenia pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie".

Aby cel ten osiągnąć — oświadczył Schuman — **„wszyscy ci, którzy mogą się przyczynić do pomyślnego postępu obrad, powinni być na te obrady zaproszeni.** Innymi słowy pożądane jest, aby konferencja nie składała się z przedstawicieli dwóch przeciwnych obozów, lecz aby umożliwiła wspólne omówienie stojących przed nami problemów".

Delegat **Wielkiej Brytanii Lloyd** wyraził się z aprobatą o projekcie rezolucji złożonym przez Australię i Nową Zelandię, zawierającym propozycję zaproszenia Związku Radzieckiego na konferencję polityczną. Anglia — oświadczył Lloyd — proponuje zaprosić na konferencję przedstawicieli Indii jako wielkiego kraju azjatyckiego, który zrobił wiele dla osiągnięcia porozumienia w sprawie rozejmu w Korei.

Następnie znów zabrał głos **delegat USA Lodge,** który podkreślił, że Stany Zjednoczone **zgadzają się całkowicie na udział** przedstawicieli Związku Radzieckiego w konferencji, lecz uważają, że przedstawiciele ZSRR nie mogą uczestniczyć w obradach konferencji „po stronie" tych, którzy brali udział w akcji Narodów Zjednoczonych.

18 sierpnia **delegacja ZSRR złożyła** w Komisji Politycznej **projekt następującej rezolucji w sprawie uczestników Konferencji Politycznej dla rozwiązania kwestii koreańskiej:**

„Zgromadzenie Ogólne, uważając za konieczne zapewnienie najbardziej sprzyjających warunków dla pomyślnej pracy konferencji politycznej, zaleca zwołanie konferencji politycznej w sprawie Korei w następującym składzie: Stany Zjednoczone, Anglia, Francja, Związek Radziecki, Chińska Republika Ludowa, Indie, Polska, Szwecja, Burma, Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna i Korea południowa. Należy przy tym mieć na uwadze, że za przyjęte uważać się będzie te uchwały konferencji, co do których zgodni będą sygnatariusze układu rozejmowego".

Przed III Światowym Kongresem Studentów

W Miskolcu na Węgrzech powstaje wspaniały ośrodek akademicki im. M. Rakosiego

Rządy i społeczeństwa krajów demokracji ludowej otaczają studentów jak największą opieką. W krajach demokracji ludowej większość studentów otrzymuje stypendium państwowe i korzysta ze stale rozbudowujących się domów akademickich. Nowoczesne laboratoria, uczelnie i zakłady naukowe zapewniają wszechstronny rozwój naukowy studentów. Poniżej zamieszczamy artykuł o budującym się ośrodku uniwersyteckim im. Rakosiego w Miskolcu na Węgrzech.

Na drugim Kongresie Węgierskiej Partii Pracujących w 1951 r. rzucono hasło reformy i intensywnej rozbudowy szkolnictwa wyższego.

W bieżącym roku akademickim na uniwersytety węgierskie przyjęto 15.000 słuchaczy, a ogólna liczba młodzieży studiującej wzrosła do 41.000. Bardzo istotne zmiany nastąpiły w składzie społecznym studentów. W okresie reżimu Horthy'ego w roku akademickim 1937/38 na wyższych uczelniach węgierskich studiowało zaledwie 3.5 proc. młodzieży pochodzenia robotniczego i chłopskiego, w roku 1951 liczba studentów, dzieci robotników i chłopów, wzrosła do 58.2 proc.

Aby zapewnić szybki rozwój szkolnictwa wyższego i ciągły wzrost liczby studentów przeznaczono w roku 1951/52 na budowę uniwersytetów i szkół wyższych 290 milionów forintów.

W Miskolcu, w wielkim ośrodku przemysłu ciężkiego Węgier buduje się jedna z największych inwestycji kulturalnych, duma węgierskiego szkolnictwa wyższego — Politechnika im. Matyasa Rakosiego.

Rzućmy okiem w przyszłość i zobaczmy jak za kilka lat będzie wyglądać miasto uniwersyteckie w Miskolcu.

Miasto uniwersyteckie rozciąga się na ogromnym zboczu tzw. Duduja, pomiędzy Miskolcem, a uzdrowiskiem Carombolytapolca. Schodząc z góry wyłania się przed nami potężny kompleks budynków uniwersyteckich, należących do jednego z najpiękniejszych i najnowocześniejszych uniwersytetów w Środkowej Europie.

Uniwersytet rozciąga się na obszarze 90 morgów. Koszty budowy wyniosą ponad 300 milionów forintów. Na budowę samych tylko 5 domów studenckich przeznaczono sumę 23 milionów forintów, na urządzenia zaś sportowe — 5 milionów forintów.

Gdy dojdziemy do końca głównej arterii miasta ujrzymy przed sobą monumentalne wejście do centralnego budynku uniwersyteckiego. Mieści się w nim aula, która pomieści wszystkich słuchaczy i wykładowców uniwersytetu, tj. około 3.000 osób — powierzchnia jej wynosi ponad 1000 m kw.

W budynku centralnym mieścić się będzie biblioteka licząca 200.000 tomów, poszczególne wydziały i biura. W tym zespole budynków znajdzie się olbrzymia sala na 1000 osób, gdzie odbywać się będą każdego wieczora przedstawienia i koncerty. Na prawo i lewo od holu pomieszczą się „mniejsze" sale — na 500 osób każda.

Z obydwu stron centralnego budynku znajdują się skrzydła bocznych zabudowań. W skrzydle „A", w budynku liczącym 160 m. długości znajdują się 44 sale kreślarskie, w których będzie mogło pracować jednocześnie 1.060 studentów. W budynku tym mieścić się będzie również instytut chemiczny i fizyczny oraz laboratoria.

Opuśćmy centralny budynek uniwersytetu i przejdźmy się alejami uniwersytetu. Na każdym kroku widać, że państwo zbudowało ten uniwersytet mając na uwadze wygodę wykładowców i studentów. Domy akademickie zapewniają studentom możność spokojnego wypoczynku i niczym nie zakłóconej nauki. W każdym budynku mieści się osobna jadalnia, w oddzielnych pokojach mieszczą się izby chorych. Centralna kuchnia wydaje dziennie posiłki dla 2.400 osób.

Projektanci uniwersytetu i budowniczowie pomyśleli również o sporcie i wychowaniu fizycznym. Buduje się urządzenia sportowe, różne boiska, pływalnie i wielki stadion, który pomieści 4.500 widzów. Buduje się również wielką świetlicę.

Uniwersytet będzie jedną ze wspaniałych inwestycji kulturalnych na Węgrzech. (K)

Nowe manifestacje i aresztowania patriotów

w Maroku i Tunisie

Francuskie władze kolonialne w **Maroku** wprowadziły z dniem 19 bm. ścisłą cenzurę w stosunku do wszelkich informacji przekazywanych z tego kraju. Uniemożliwia to przedstawienie dokładniejszego obrazu dalszego rozwoju sytuacji w Maroku. Według ostatnich oficjalnych doniesień, niewątpliwie pomniejszonych, w Maroku zginęło począwszy od niedzieli **50** osób, a **111** osób odniosło ciężkie rany. W kraju trwa nadal silne napięcie. Dotyczy to zwłaszcza miasta **Oujda**, gdzie w demonstracjach antyfrancuskich biorą udział tysiące ludzi. Francuska policja kolonialna dokonuje masowych aresztowań — częstokroć tylko ze względów „zapobiegawczych".

W **Casablance** zatrzymano podczas masowej obławy przeszło **1.000** osób, osadzając ostatecznie w więzieniu **310** patriotów.

★

Jak wynika z doniesień prasy, w **Tunisie** doszło ostatnio do nowych starć między policją a patriotami. W starciach tych w pobliżu **Moknine** na południe od **Sousse** zginęły 3 osoby. W okolicach **Sahel** policja dokonała obławy, podczas której zabity został miejscowy przywódca stronnictwa **Neo Destour**, a wszyscy członkowie lokalnej organizacji tego stronnictwa zostali aresztowani. Na południe od **El Hamma** policja zabiła trzy osoby i zraniła jedną.

Wymiana jeńców w Korei

Agencja **Nowych Chin** donosi z Panmundżonu: w dniu 18 **sierpnia strona koreańsko-chińska przekazała dowództwu ONZ 450 jeńców,** w tym 75 Amerykanów, 75 Anglików i 300 żołnierzy armii lisynmanowskiej.

Dowództwo ONZ przekazało stronie koreańsko-chińskiej **2.493 jeńców** koreańskiej armii ludowej.

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej.
REDAGUJE: Komitet. Nakład RSW „Prasa".
ADRES REDAKCJI: Warszawa, Al. I Armii WP 11.
TELEFONY: Centr.: 8-52-71, 2, 3, 4, 5, 6. Red. Naczelny: 8-76-61. Dział Koresp. i Listów: 8-07-82. Red. nocna: Centr. DSP 8-22-01, wewn. 101, 8-56-84.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Marszałkowska 8 IV p., tel. 8-07-11 i 8-82-51, wewn. 65.
SKŁAD I DRUK: Zakł. Graf. „Dom Słowa Polskiego". Przed. Państw. Wyodrębnione.
PRENUMERATA I KOLPORTAŻ: PPK „Ruch". Oddział w Warszawie, Srebrna 12.
WARUNKI PRENUMERATY: Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze w terminie do dnia 10-go każdego miesiąca poprzedzającego okres zamawianej prenumeraty. - Cena mies. — 2,50 zł, kwart. — 7,50 zł, półrocznie — 15,00 zł, rocznie — 30,00 zł. Zamówienia zbiorowe na pren. zakładowe przyjmują miejscowe placówki PPK „RUCH".
4-B-19432